

Cena 4zł

echo

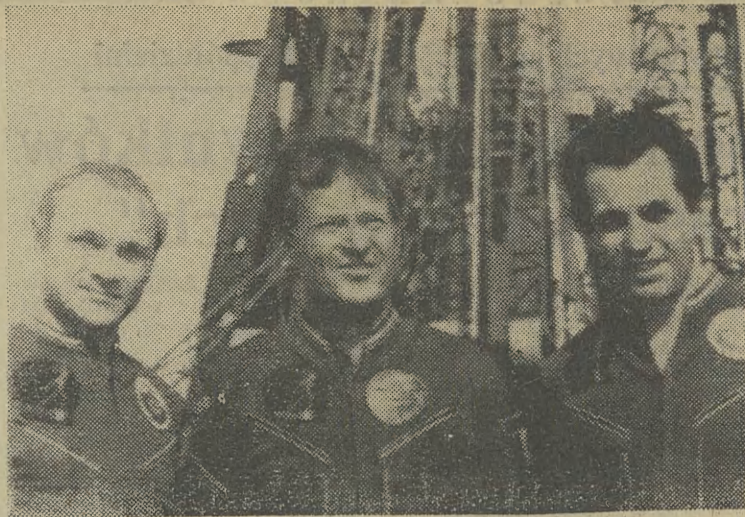


KRAKOWA

ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

ROK XXXV PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 50 (11126)

Kraków, 21, 22, 23 maja 1982 r.



Radziecy kosmonauci W. Dżanibekow i A. Iwanzenkow oraz Francuz J. Chretien (w środku) występują w kosmos 24 czerwca br. CAF-TASS—telefoto

Po fiasku mediacji sekretarza generalnego ONZ

Otwarta wojna o Falklandy?

Prezydent Peru przedstawił nowy plan pokojowy

NOWY JORK (PAP)
Po dwutygodniowych wysiłkach mediacyjnych, misja sekretarza generalnego ONZ, Javiero Perez de Cuellar, w sprawie pokojowego rozwiązania sporu o Falklandy-Malwiny zakończyła się niepowodzeniem. Przynajmniej to wczoraj sam de Cuellar w liście do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa.

LONDYN (PAP)
Piątek jest dniem, w którym Argentyna i W. Brytania zdają się wkraczać w stan otwartej wojny. Źródła rządowe w Londynie podały wczoraj wieczorem, że dowódca

floty brytyjskiej na południowym Atlantyku, kontradmirał John Woodward, otrzymał od rządu rozkaz odzyskania Falklandów-Malwinów siłą. Woodward dowodzi siłami złożonymi z 40 okrętów i 4,5 tys. żołnierzy. Te same źródła podają, że Woodward uzyskał wolną rękę co do czasu i rozmiarów operacji. Zalecono mu jedynie, aby starał się unikać zbyt wielkich strat w ludziach.

Z doniesień z Buenos Aires wynika, że siły argentyńskie na Falklandach-Malwinach znajdują się w stanie pełnego pogotowia bojowego, podobnie jak i wojska w samej Argentynie. W bazach lotniczych na kontynencie samoloty gotowe są w każdej chwili do przystąpienia do zmasowanego ataku na flotę brytyjską.

HAWANA (PAP)
Na konferencji prasowej w Limie prezydent Peru, F. B. Terry poinformował, że Peru przedstawiło nowy plan pokojowego rozwiązania kryzysu falklandzkiego: plan jest studiowany obecnie przez W. Brytanię i Argentynę. Dodał on, że propozycje Peru zostały poparte przez Wenezuelę i Kolumbię, odmówił jednak podania ich szczegółów.

Stary Sącz zaprasza miłośników muzyki

Po rocznej przerwie, w dniach od 1 do 4 lipca br., odbędzie się VII Starosądecki Festiwal Muzyki Dawnej Ważna to — jak sądzą — wiadomość dla wszystkich melomanów, którzy w tym uroczym letniskowym miasteczku i położonych w jego okolicy licznych miejscowościach wczasowych spędzać będą w tym czasie letnie urlopy.

Z myślą o nich Biuro Starosądeckiego Festiwalu Muzyki Dawnej (w budynku Państwowej Filharmonii w Krakowie, ul. Zwierzyniecka 1, telefony: 22-86-74 i 22-71-20) przyjmują do dnia 30 maja br. zgłoszenia i rezerwuje miejsca w hotelu „Panorama” (ul. Romanowskiego) i hotelu „Be-

Poszukiwany kierowca brązowego „fiata 125p“

Dzisiaj w nocy, na ul. Wielkiej wydarzył się tragiczny wypadek. Na grupę robotników pracujących przy nakładaniu asfaltu na jezdnię najechał „fiat 125p”. Potrafił on śmiertelnie 48-letniego Stanisława Michalskiego mieszkającego w Prandocinie-Hach nr 89. Pozostali z kilkunastoosobowej grupy pracowników zdążyli odczołkować przed pędzącym autem.

Kierowca brązowego fiata, najprawdopodobniej pijany, nie zatrzymał się, nie zainteresował losem potrąconego człowieka. Uczestnicy zdarzenia, poza marką wozu i kolorem nie zapamiętali żadnych szczegółów. Jednak oględziny miejsca

(Dokończenie na str. 2)

W Krakowie od poniedziałku obniżka cen jaj o 3 zł?

Afery ciąg dalszy czyli w stolicy taniej

Ruch cen artykułów żywnościowych zawsze wywołuje emocje, toteż nie dziwnego, że po informacji (podanej za „Kurierem Polskim”), iż od środy jajko I gatunku kosztować będzie 7, a II — 6 zł — rozzwoły się w redakcji telefony i posypały się na nas gromy, gdyż ceny w sklepach nie uległy zmianie.

Redakcja „Kurieru Polskiego”, w telefonicznej rozmowie, potwierdziła nam, iż podana przez nich informacja jest prawdziwa i wiarygodna, nowe ceny jaj już obowiązują w Warszawie. Zaczęliśmy więc sprawdzać, jak się ma rzecz z cenami jajek w naszym mieście.

Dyrektor handlowy Krakowskich

Po zakończeniu owocnych rozmów

Polska delegacja powróciła z Bułgarii

Po zakończeniu oficjalnej wizyty przyjaźni w Ludowej Republice Bułgarii delegacja partyjno-państwowa PRL na czele z Wojciechem Jaruzelskim powróciła 20 bm. w późnych godzinach wieczornych do Warszawy. Na lotnisku Okęcie powracających witali przedstawiciele najwyższych władz z przewodniczącym Rady Państwa, Henrykiem Jabłońskim.

W Sofii, po oficjalnej ceremonii powitania na lotnisku, delegacja polska udała się do rezydencji „Bojana”. Na trasie przejazdu przez miasto W. Jaruzelskiego i towarzyszącego mu T. Żiwkova pozdrawiali licznie zgromadzeni mieszkańcy stolicy Bułgarii. U wjazdu do centrum — na „moście orłów” — polskiego gościa powitano tradycyjnym słowiańskim chlebem i solą.

Po południu, w rezydencji „Bojana” rozpoczęły się oficjalne polsko-bułgarskie rozmowy plenarne, poświęcone aktualnemu stanowi i perspektywom rozwoju wzajemnej współpracy, a także niektórym problemom międzyna-

rodowym. Rozmowom przewodniczyli Wojciech Jaruzelski i Todor Żiwkow, którzy ponadto spotkali się także dwukrotnie w cztery oczy.

Wieczorem w salach rezydencji „Bojana” obie delegacje spotkały się na uroczystym, oficjalnym obiedzie wydanym przez Todoru Żiwkova na cześć Wojciecha Jaruzelskiego. Przewodniczącym obu delegacji wygłosili przemówienia, w których podkreślili trwałość i nienaruszalność łączącej oba bratnie kraje przyjaźni i współpracy oraz wyrazili przekonanie, że obecna wizyta będzie nowym impulsem do rozszerzenia wzajemnych kontaktów.

Późnym wieczorem odbyła się ceremonia pożegnania polskiej delegacji.

Było to 21 maja

W 1904 r. powołano Międzynarodową Federację Piłki Nożnej (FIFA), która jest organizatorem również najbliższych mistrzostw świata w Hiszpanii.
W 1935 r. urodziła się pisarka francuska Francoise Sagan (właśc. F. Quoirez), autorka powieści psychologicznych, wyrażających nastroje współczesnej jej generacji — m. in. słynne „Witaj smutku” i „Pewien uśmiech”. Pisze także sztuki teatralne, jak np. „Zamek w Szwecji”.

Było to 22 maja

W 1856 r. w Moskwie założona została słynna Galeria Tretiakowska, eksponująca dziś malarstwo rosyjskie i radzieckie.
W 1924 r. urodził się Charles Aznavour, francuski kompozytor, piosenkarz i aktor filmowy pochodzenia ormiańskiego; wykonuje głównie własne utwory, preferując typ piosenki literackiej. Pamiętamy go m. in. z filmów: „Strzelając do pianisty”, „Podrywacz”, „Szczer Ameryki”.

Było to 23 maja

W 1842 r. urodziła się Maria Konopnicka — poetka (m. in. zbiory „Z łak i pół”, „Ezy i pieśni”), nowelistka (np. „Miłosierdzie Gminy”, „Mendel Gdański”), autorka utworów dla dzieci („O krasnoludkach i sierotce Marysi”), tłumaczka („Serce” Amicisa). Wiele jej utworów zachowało żywotność do dzisiaj.
W 1949 r. utworzona została Niemiecka Republika Federalna (dziś RFN) ze stolicą w Bonn.

Penderecki w Brazylii

HAWANA (PAP)
W Brazylii przebywał Krzysztof Penderecki. W teatrach w Rio de Janeiro oraz w Sao Paulo dyrygował tułszyimi orkiestrami symfonicznymi. Miejscowa krytyka uznała go za największego współczesnego kompozytora.

Zakładów Drobiarskich „Poldrób”.

CZESŁAW KRZEMIEN:
W Krakowie nie obniżamy w tej chwili ceny, bo nie ma takiej potrzeby. Ceny muszą być wykładnią równowagi rynkowej, uwzględniać nie tylko interes kupującego, ale i producenta. Gdybyśmy wprowadzili takie ceny, jak Warszawa, to naszym producentom przestałoby się to opłacać, lub musielibyśmy utrzymać cenę skupu, a tym samym dopłacić do każdego jajka sprzedanego w sklepie.

Nie oznacza to jednak, że traktujemy ceny jako sztywne. W najbliższych dniach przewidujemy obniżkę cen jaj o około 3 złote w każdym gatunku. Nie mogę powiedzieć od kiedy, bo dziś wszyscy przestali kupować.

(Dokończenie na str. 2)

KATAR jest drugim po Arabii Saudyjskiej państwem arabskim, które zerwało stosunki dyplomatyczne z Zairem w związku z całkowitym unormowaniem przez rząd Mobutu Sese Seko stosunków z Izraelem.

W PARYŻU toczą się rozmowy przedstawicieli ZSRR i USA w sprawie dostaw amerykańskiego zboża dla ZSRR po wygaśnięciu 30 września br. wieloletniego układu dwustronnego.



W BERLINIE zakończyło się 20 bm. posiedzenie 18. sesji Komitetu Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej między PRL i NRD. Przewodniczącą polskiej delegacji, wicepremier A. Jędrzejko został przyjęty przez premiera NRD W. Stophę.

W MOSKWIE przebywał minister przemysłu chemicznego i lekkiego E. Grzywa. Przeprowadził on rozmowy z ministrem przemysłu lekkiego N. Tarasowem oraz przemysłu chemicznego, W. Listowem na temat konkretyzacji uprzednio zawartych polsko-radzieckich porozumień.



„Trochę pokoju” to tytuł piosenki, której przyznano Grand Prix na tegorocznym Festiwalu Eurowizji. Przypomina ona charakterem słynną przed laty piosenkę „Niech zawsze będzie słońce”, w związku z czym wróży się jej duże powodzenie. Na zdjęciu od lewej — autorzy i wykonawczynie piosenki 17-letnia Nicole Hohloch. CAF-DPA

W dniach 24-29 bm.

Znane na całym świecie teatry lalek wystąpią w „Grotescie“

W dniach od 24 do 29 bm. warto wybrać się do „Grotesci” na ul. Skarbową, gdzie wystąpi kilka bardzo znanych teatrów lalkowych z całego świata. Stan Parker z Wielkiej Brytanii przedstawi widowisko cyrku marionetek. Przyjechać ma ze Szwecji teatr Totem Vojo Stankovskiego, który już zresztą w Krakowie bywał. Tym razem pokaże zupełnie nowy spektakl o małej syrence według Andersena.

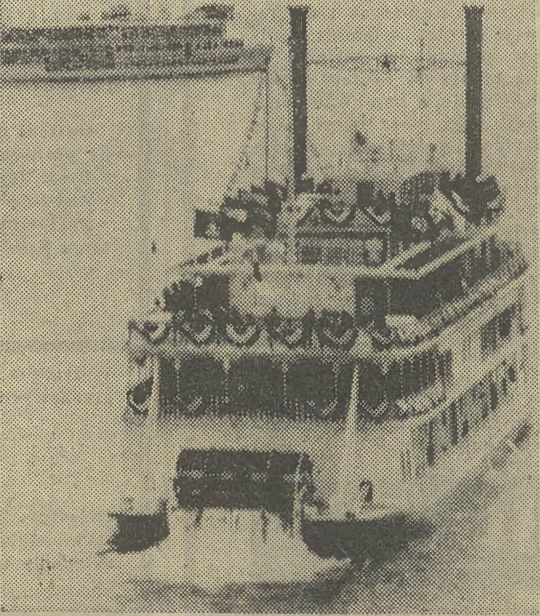
Na pewno wszystkich zainteresuje przeznaczony dla dorosłych ostry i współczesny spektakl bardzo znanego twórcy teatru lalkowego Michela Polettiego ze Szwajcarii. Pokaże on „Romeo i Julię” wg Szekspira z towarzyszeniem ostrej rockowej muzyki.

Z przyjemnością zapowiadamy też sławny teatr lalek z Budapestu, który pokaże w Krakowie znane na całym świecie przedstawienie „Janosch Chwał”, jak pisał twórca tego spektaklu oglądała

go już publiczność w RFN, Egipcie, Jugosławii, Austrii, Belgii, Francji, Włoszech i na Kubie.



Luksusowy 900-tonowy statek wycieczkowy „Michigan” zbudowano w Japonii na wzór amerykańskich parowców, które pływały po Missisipi. Będzie on kursował po jeziorze Biwa w Otsu — bliźniaczym mieście Lansing w stanie Michigan (stąd jego nazwa). CAF-Kyodo



Spadek popytu na ropę

NOWY JORK (PAP)
W ub. roku po raz pierwszy od wielu lat światowe zakupy ropy naftowej spadły poniżej 3 mld ton, do 2,93 mld ton. Przyczyną jest wysoka cena dyktowana przez producentów.



skid” (ul. Limanowskiego) w Nowym Sączu. Na starosądeckie imprezy, które odbywać się będą przez cztery dni festiwalowe zawsze o godz. 19.00, łatwo dojechać miejskim autobusem.
Przez trzy pierwsze dni festiwalu w kościele Klarysek słuchać będziemy muzyki w wykonaniu zespołu „Complexo di Musica Antiqua” pod kierownictwem Eugeniusza Sądziadka, francuskiego zespołu „Les Instruments Anciens de Loraine” pod kierownictwem Gilberta Rose i Rorantystów pod batutą Stanisława Gałońskiego z udziałem znakomitego angielskiego tenora Jamesa Griffeta. Festiwal zakończy się tradycyjnie koncertem Capelli Cracoviensis pod dyrekcją Stanisława Gałońskiego w gotyckim kościele parafialnym w niedzielę 4 lipca.

ANNA WOŹNIAKOWSKA

NIE SIEDZ W DOMU
idź na wycieczkę

Jutro i pojutrze urządzamy kolejną wyprawę turystyczną poza miasto. Pogoda (odpukać) dopisuje, trasy są bardzo atrakcyjne, chętnych do wypoczynku na świeżym powietrzu na pewno nie zabraknie. Zapraszamy! Pamiętajmy: **NIE SIEDZ W DOMU, IDZ NA WYCIECZKĘ!**
SOBOTA, 22 BM.
● wycieczka pn. „DO JURCZYC” — przejazd pociągiem do Radziszowa — Jurczyce — Polanka Hallera — Kręcin — Zelczyna — powrót

koleją — 12 km spaceru czyli 12 punktów do Odznaki Turystyki Pięszej PTTK. Zbiórka o godz. 7.00 na dworcu PKP w Plaszwowie (odjazd pociągu o godz. 7.35), bilety wycieczkowe (powrotne) do Radziszowa.

NIEDZIELA, 23 BM.
● wycieczka pn. „DO DOLINY RACŁAWKI” — przejazd pociągiem do Rudawy — Dubie — dolina Racławki — Szklary — dolina (Dokończenie na str. 2)

Dwie pary bliźniaków, Bob i Vera oraz Al i Verna Murray z Topeka w stanie Kansas odchodzą na emeryturę po 47 latach pracowanych wspólnie w „rodzinnym” sklepie spożywczym. Swoisty rekord. Zwłaszcza, że — sądząc z uśmiechniętych twarzy — udawało się im to robić. A to już godne pozazdroszczenia! CAF-AP

Jutro pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie pod wpływem zataki niżowej. Zachmurzenie umiarkowane, chwilami wrastające do dużego. Rano zamglenia. W godzinach popołudniowych przelotne opady deszczu o charakterze burzowym. Wiatr z kier. zmiennych, prędkość 4-7 m/sk. Temp. maks. dniem 19-22, min. nocą 11-13 st. C. Rano wilgotność powietrza 90 proc. W ciągu następnej doby bez większych zmian. (W)

Wysokie odznaczenia dla zasłużonych z okazji 35-lecia Spółdzielni Uroczyste spotkanie pracowników RSW „Prasa-Książka-Ruch”

ODBYŁA SIĘ zorganizowana przez Wydział Ekonomiczny KC PZPR narada nt. roli i zadań stowarzyszeń naukowo-technicznych NOL w realizacji uchwał VIII Plenum KC PZPR. W spotkaniu z prezesami stowarzyszeń i rad oddziałów wojewódzkich NOL wzięli udział z-ca członka BP, sekretarz KC PZPR, M. Wozniak.

W WARSZAWIE odbyła się ogólnopolska narada członków Stronnictwa Demokratycznego, radnych WRN, poświęcona m. in. projektowi ustawy o radach narodowych i samorządzie terytorialnym. W dyskusji wskazywano na potrzebę przyjęcia w nowym projekcie takich rozwiązań prawnych, które zapewnią radom narodowym funkcję autorytarną w gospodarstwie terytorialnym, wyrażającą wolę i interesy mieszkańców.

Z OKAZJI 101. rocznicy urodzin gen. Władysława Sikorskiego odbyły się w Warszawie uroczyste dla uczczenia jego pamięci. Przy dźwiękach werbli i asyście warty honorowej inżynierzy Kompanii Reprezentacyjnej WP, kwiaty pod popiersiem W. Sikorskiego złożyli delegacje Ogólnopolskiego i Stołecznego Komitetów FJN, ZG ZBoWiD, zakładów pracy i instytucji.

420 TYS. PRACOWNIKÓW gospodarki komunalnej obchodzili w maju swoje doroczne święto. Praca w przedsiębior-



stwach i jednostkach podległych resortowi administracji, gospodarki terytorialnej i ochrony środowiska była 20 bm. tematem spotkania min. gen. dyw. T. Hupałowskiego z reprezentantami wszystkich branż, specjalności i zawodów skupionych w resorcie.

NA TERENIE całego kraju odbywały się w dniach 5-20 bm. spotkania oficerów Ludowego Wojska Polskiego i kombatanów z zalogami zakładów pracy oraz młodzieżą szkolną i jej wychowawcami. Wspólnym mianownikiem tych spotkań było hasło: „Finał 1945 a miejsce i bezpieczeństwo socjalistycznej Polski”.

PRZEWODNICZĄCY Rady Państwa, H. Jabłoński przyjął 20 bm. na audyencji w Belwedrze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Zjednoczonej Republiki Tanzanii I. A. Sepetu, który złożył listy uwierzytelniające.

PROBLEMY wdrażania reformy gospodarczej były 20 bm. tematem kolejnego spotkania lektorów Komitetu Centralnego i Komitetów wojewódzkich PZPR. W obradach uczestniczył pełnomocnik rządu ds. reformy gospodarczej, min. W. Baka.

WYNIKI uzyskane przez budowniczych nowych osiedli w pierwszych 4 miesiącach roku są niepokojąco niskie. Przekazano do użytku zaledwie ok. 27 tys. mieszkań z zaplanowanych blisko 163 tys. Współdziałania władz wojewódzkich, przedsiębiorstw budowlanych i resortów budownictwa w celu poprawy sytuacji było 20 bm. tematem spotkania kierownictwa resortu budownictwa z wicewojewodami.

W WIEKU 82 lat zmarła w Katowicach prof. Władysława Markiewiczówna, wybitny pedagog gry fortepianowej, wychowawca wielu pianistów.

Z okazji 35-lecia Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa - Książka - Ruch” 20 bm. odbyło się w Warszawie uroczyste spotkanie pracowników tej instytucji. Na uroczystość przybyli m. in. członek BP, sekretarz KC PZPR, przewodniczący rady RSW „Prasa - Książka - Ruch” - Stefan Olszowski i zastępca członka BP KC PZPR - Jan Głowczyk.

Witając zebranych przez Zarząd Główny Spółdzielni - Zdzisław Andruszkiewicz scharakteryzował dorobek wydawniczy tej instytucji i jej osiągnięcia w upowszechnianiu prasy i książki w naszym kraju, akcentując, że najważniejszym obecnie jej zadaniem jest upowszechnianie programu i polityki partii. W imieniu zarządu Spółdzielni jej prezes przekazał wszystkim pracowni-

W Krakowie

Do 1985 roku 24 tysiące nowych telefonów

W dobie kryzysu trudno znaleźć dziedzinę, w której nie byłoby wstrzymanych inwestycji, okrojonych planów. W Krakowie jednak, mimo trudności, nie wstrzymano ani jednej inwestycji telekomunikacyjnej. Dzięki temu zaistniała szansa znacznego wzrostu liczby telefonów w naszym mieście.

Na wczorajszym posiedzeniu Egzekutywy KK PZPR z udziałem podsekretarza stanu w Ministerstwie Łączności inż. Władysława Gurgula, powzięto uchwałę, w której stwierdzono m. in.: w latach 1982-1985 oddanych zostanie w Krakowie do użytku 24 tys. telefonów, a przez rozbudowę central stworzy się możliwość przekazania mieszkańcom na początku przyszłej pięcioletki dalszych 22 tys. numerów. Na przełomie lat 1982/83 Skawina, a w roku 1984 Wieliczka doczekają się central automatycznych.

Po obradach Egzekutywy KK PZPR, dyrektor Okręgu Poczty i Telekomunikacji w Krakowie inż. Lucjan Milewski, stwierdził, że jego instytucja została zobowiązana do zlikwidowania w 1985 r. istniejących „dziś w naszym mieście „pustyń telefonicznych”.

Przekazano też dziennikarzom informację, że już od wczoraj po wykreśleniu numeru 0-42 można łączyć się automatycznie z Łodzią, a na początku trzeciego kwartału czynne będą podobne połączenia z Katowicami i Wrocławiem. (kg)

Porwanie samolotu

TOKIO (PAP). Meżczyzna z granatem porwał dziś samolot należący do Filipińskich Linii Lotniczych (PAL). Na jego pokładzie znajdowało się 105 osób. Maszyna znajduje się na lotnisku w Cebu, gdzie porwacz uwolnił 28 pasażerów.

kom podziękowanie za ich zaangażowaną pracę i wkład w dorobek RSW.

W trakcie spotkania zasłużonym pracownikom RSW „Prasa - Książka - Ruch” wręczono odznaczenia państwowe oraz odznaki tej Spółdzielni. Wśród odznaczonych Krzyżami Zasługi Orderu Odrodzenia Polski znaleźli się m. in. Rajmund Kazmierczak z PZG w Krakowie i Maria Wolny z Krakowskiego Wydawnictwa Prasowego.

Serdeczne gratulacje, wyrazy uznania i podziękowania za trud i ofiarny wysiłek pracownikom Spółdzielni od Komitetu Centralnego Partii przekazał S. Olszowski. Przypomniał słowa I sekretarza KC PZPR, gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego zawarte w liście skierowanym do prezesa Spółdzielni o tym, że Komitet Centralny PZPR wysoko ocenia pracę wietolucyjskiej rzeszy dziennikarzy i wydawców, drukarzy i kolporterów w upowszechnianiu zasad programowych partii. Sekretarz KC stwierdził, że 35-letnia działalność Spółdzielni jest nierozdzielnie złączona z historią partii. RSW stanowi niezawodny instrument oddziaływania partii na rzesz kształtowania socjalistycznej świadomości i postaw moralnych.

Gratulacje i życzenia dalszych sukcesów złożył pracownikom RSW „Prasa - Książka - Ruch”

przedstawiciele delegacji wydawców i poligrafów z ZSRR, Czechosłowacji, Bułgarii, NRD, Rumunii i Węgier.

Z kierownictwami instytucji wydawniczych i poligraficznych krajów socjalistycznych, uczestniczących w obchodach jubileuszu RSW „Prasa - Książka - Ruch”, spotkał się członek BP sekretarz KC PZPR - Stefan Olszowski, informując gości o aktualnych problemach naszego kraju, jak też o kwestiach partyjnego kierownictwa w sferze propagandy. (PAP)

Nie siedź w domu...

(Dokończenie ze str. 1) Szklarki - Dubie - Rudawa - powrót koleją - 17 km wędrowki czyli 17 punktów do Odnaki Turystyki Pieszej PTTK. Zbiórka o godz. 7.45 na Dworcu Głównym PKP w Krakowie (odjazd pociągu o godz. 8.15), bilety wycieczkowe do Rudawy.

Wycieczka pn. „GARB TEN-CZYNSKI” przejazd autobusem MPK do Morawicy - Aleksandrowice - Burów - dolina Burowska - Zabierzów - powrót koleją - 8 km spaceru czyli 8 punktów do Odnaki Turystyki Pieszej PTTK. Zbiórka o godz. 8.00 na przystanku autobusowym linii nr 209 przy ul. Senatorskiej (odjazd o godz. 8.30). Jeszcze raz zapraszamy!

Afery ciąg dalszy

(Dokończenie ze str. 1) Kierowniczka Działu Obrótu Towarowego WSS „Spotem” KRYSTYNA KACZANOWSKA:

— Naszym dostawcą jaj krakowski „Poldrób”, I on dyktuje nam ceny. Od chwili, gdy na rynku pojawiła się zdecydowanie większa ilość jaj, przeprowadziliśmy rozmowę na temat konieczności obniżki cen. W końcu ustaliliśmy, że od przyszłego poniedziałku jajko I gat. kosztować będzie 9 zł, II - 8 zł, III - 7 zł. Cena ta będzie obowiązywać prawdopodobnie do połowy czerwca, czyli do końca obecnego wysypu jaj. Potem znów pójdzie w górę.

Oczywiście zależy nam na sprzedawaniu klientom jajek taniej, bo wtedy więcej ich kupują. Niestety sprowadzenie jaj np. z Warszawy (gdzie są tańsze, niż u nas) nie oplaca się, bo koszty transportu są ogromne. I tak już musieliśmy obniżyć, ustaloną centralnie, marżę na każdym jajku z 1 zł do 70 groszy. I jeszcze jedna uwaga, jeśli my, handlowcy, przeceniamy jajka, to właśnie my ponosimy straty. Jeśli natomiast przychodzi okres, gdy kury mniej nosią i „Poldrób” podwyższa ceny detaliczne, to też nie zarabiamy, bo wtedy po prostu jest mniej jajek w sklepach.

Tyle wyjaśnień osób kompetentnych. Okazuje się więc, że kury z Polski centralnej znoszą więcej ja-

jek i robią to taniej. Ich przepływ między regionami kraju jest nieopłacalny zdaniem kompetentnych instytucji. Trzeba też dbać o interes producentów, żeby przypadkiem nie zrezygnowali z produkcji. Klient, kupujący jajka w sklepie, przynajmniej ten z trzech województw: krakowskiego, tarnowskiego i nowosądeckiego, obsługiwanych przez krakowski „Poldrób”, płaci drożej.

Tyle o aktualnych cenach jaj. Przy okazji jednak dowiedzieliśmy się, że prawdziwe kłopoty z jajkami mogą się dopiero zacząć, gdyż nie ma ich gdzie magazynować na jesień i zimą. (es)

Ksiądz Fernandez Krohn przebywał w Polsce w lipcu ub. roku

Biuro Kryminalne KG MO prowadzi intensywne działania zmierzające do wyjaśnienia informacji podanych przez prasę zachodnią o pobycie w Polsce księdza Juana Marii Fernandez Krohna - zamachowca z Fatimy. Komunikat Biura zamieszczony w telewizji i prasie spotkał się z żywą reakcją społeczeństwa. Otrzymał on kilkadziesiąt interesujących informacji - które są obecnie szczegółowo sprawdzane. Jak dotychczas ustalono, zama-

Dziś decyzja w sprawie wizyty Jana Pawła II w Wielkiej Brytanii?

WATYKAN (PAP). Sprawa brytyjskiej wizyty Papieża Jana Pawła II, która znalazła się pod znakiem zapytania wskutek konfliktu brytyjsko-argentyńskiego, pozostaje nadal nie rozstrzygnięta. Jak poinformowały w czwartek źródła watykańskie, Papież wciąż ma nadzieję, iż podróż ta dojdzie do skutku i bacznie śledzi wydarzenia związane z konfliktem.

Jan Paweł II zaprosił na dzisiaj do Rzymu najwyższych rangą dostojników Kościoła Katolickiego z Wielkiej Brytanii i Argentyny do udziału w nabożeństwie i wspólnych modłach o pokój w strefie południowego Atlantyku. W kołach brytyjskiej hierarchii katolickiej zaproszenie to uznano za dowód, iż Papież gotów jest uczynić wszystko, co w jego mocy, aby uratować swój plan podróży do W. Brytanii. Ponadto przy okazji spotkania z przedstawicielami Kościoła z Argentyny Jan Paweł II będzie miał możliwość uzyskania informacji z pierwszej ręki o sytuacji w tym kraju i zasięgnięcia opinii kardynałów argentyńskich co do reakcji, z jaką spotkałby się w Argentynie papieska wizyta w W. Brytanii. W Londynie oczekuje się, że ostateczną decyzję w sprawie tej wizyty Papież podejmie dopiero po spotkaniu z brytyjskimi i argentyńskimi dostojnikami kościelnymi.

LONDYN (PAP). Nigeryjska agencja prasowa (NAN) poinformowała, że sąd w Kadunie skazał w czwartek 29-letniego Michaela Momaha na 6 miesięcy więzienia. Został on zatrzymany pod zarzutem nielegalnego posiadania naboje broni na lotnisku w Kadunie wkrótce po przylocie Papieża Jana Pawła

II, który 3 miesiące temu złożył wizytę w tym kraju. Oficjalny komunikat opublikowany po incydencie w porcie lotniczym w Kadunie stwierdził, że była to bez najmniejszych wątpliwości próba kolejnego zamachu na Papieża.

Prokurator generalny trybunałów rewolucyjnych w Iranie zapowiedział, że w czerwcu może rozpocząć się proces uczestników spisku zmierzającego do zamordowania imama Chomeiniego i przejścia w kraju władzy. Przed sądem ma stanąć b. minister spraw zagranicznych Ghotbzadeh, natomiast prokurator nie wymienił nazwiska zamieszanego w niedoszłym zamach ajatollaha Szariata-Madarego.

Lotnictwo amerykańskie przeprowadziło pomysłnie na pustyni w stanie Utah czwartą próbę w pociskiem samosterującym typu „Tomahawk”. Pocisk został zaprogramowany do trafienia w dwa cele. Zasięg działania tych rakiet typu ziemia-ziemia, wynosi 2400 km.

2 osoby zgineły od stulec w indyjskim mieście Baroda w następstwie zejść na tle religijnym, do jakich tam doszło już po raz trzeci w okresie miesiąca. 15 osób z ciężkimi obrażeniami umieszczonych zostało w szpitalach. Do rozpedzenia tłumy policja użyła broni palnej. Jedna z osób odniosła ranę postrzałową.

Z dalekopisu

Policja włoska aresztowała 12 osób podejrzanych o przynależność do organizacji terrorystycznych. Trwają poszukiwania dalszych 11 terrorystów, podejrzanych o przynależność do organizacji o nazwie „Zbrojne komórki władzy robotniczej”. Grupa te oskarża się o zamachy bombowe zabiła i napały rabunkowe.

Tropikalny sztorm na Pacyfiku przerodził się w tajfun „Pat”, przemieszczając się w kierunku japońskich wysp Riukiu. Zwiżył z szybkością wiatru ok. 140 km na godzinę spowodował pewne straty na północnych obrzeżach głównej wyspy Filipin - Luzonu.

Policja brytyjska otrzymała nowy sprzęt i większe wyposażenie do zatrzymywania podejrzanych osób oraz dokonywania rewizji. W Londynie poinformowano, że rozpoczęły się treningi w wykorzystywaniu armatek wodnych do rozpedzania tłumów, które prowadziła policja zachodniolondyńska.

W ciągu pierwszych 4 miesięcy br. użycie heroiny i marihuany podniosło się we Francji o 65 proc. w porównaniu ze stanem z 1981 r. Przyczyną tego zjawiska uznaje się m. in. w zwielokrotnienie się bezrobocia.

Strażnicy rewolucji islamskiej wkrętili w irańskiej prowincji Lurestan 4 drukarnie i 3 magazyny broni należące do organizacji prowadzących zbrojne walki przeciwko władzom irańskiej republiki islamskiej. Aresztowano 80 osób.

Wypadek w Wielickiej

(Dokończenie ze str. 1) Wypadku pozwolił ustalić, że brawozowy „fiat” na pewno ma uszkodzony przód, przejechał bowiem przez barierę, wyłamując je, urwane boczne lustro, uszkodzone przednie kierunkowskazy, zerwany znak firmowy „fiat”.

Wydział Ruchu Drogowego KW MO w Krakowie apeluje do społeczeństwa o pomoc w odnalezieniu kierowcy i samochodu. Gdyby ktoś zauważył podobnie uszkodzone auto, proszony jest o telefoniczny kontakt z oficerem dyżurnym WRD, nr tel. 10-41-11 lub 11-76-99. (6)

OD NIEDZIELI

Tematem tygodnia najpowszechniej omawianym przez prasę światową są od wstępu propozycje rozbrojenia, ogłoszone przez Leonida Breżniewa na zjeździe Komsomolu. Spotkały się one we wszystkich stolicach z optymistycznym przyjęciem, choć ma ono, oczywiście, różne odcienie. Z głębokim zadowoleniem powitał radziecką propozycję sekretarz generalny ONZ, niemal entuzjastycznie odniósł się do niej kółka rządowe w RFN, natomiast w Waszyngtonie słowa sekretarza generalnego KPZR przyjęto wprawdzie pozytywnie, ale tamtejsze wypowiedzi świadczą o bardziej umiarkowanym optymizmie. Najistotniejsze jednak, że - mimo pewnych zastrzeżeń, jakie wyraził A. Haig - oficjalne oświadczenie Departamentu Stanu mówi o zadowoleniu, z jakim przyjęto chęć rozpoczęcia rokowań w sprawie znaczących redukcji broni strategicznych przez stronę radziecką. Najdalej posunął się w tym optymizmie wiceprezydent G. Bush, który stwierdził, iż uważa propozycję Breżniewa za tak zachęcającą oznakę, że ma nadzieję na szybkie rozpoczęcie rokowań między obu krajami.

Obecnie, gdy sytuacja międzynarodowa jest tak bardzo napięta, już samo spotkanie przy wspólnym stole byłoby sprzymiennym krokiem na drodze do przełamania impasu, ale przecież samo rozpoczęcie negocjacji nie przesądza o ich pozytywnym zakończeniu. Jak wiado-

mo, Waszyngton chciałby wykluczyć z zakresu rokowań wszystkie te rodzaje broni, które są obecnie najintensywniej w USA rozwijane, a więc przede wszystkim strategiczne rakiety balistyczne „MX” i „Trident-2”, a także pociski manewrujące dalekiego zasięgu typu „Cruise”. Jak zauważył ponadto respondent agencji TASS, w znanych propozycjach amerykańskich zaledwie wspomina się o strategicznym lotnictwie bombardującym, w którym A-

Konstruktywny krok

Amerykanie mają dużą przewagę i zupełnie nie wspomina się o istotnych przeciwdziałaniach sił strategicznych potencjalnych Francji i W. Brytanii. Tak więc przyszłe rokowania będą na pewno bardzo trudne i długotrwałe, niemniej sama gotowość przystąpienia do nich wyrażona przez obie strony i brak w wypowiedziach amerykańskich polityków tak charakterystycznej do niedawna antyradzieckiej agresywności znacząco już bardzo wiele i otwierają drogę do przyhamowania przerażającego i tak kosztownego wyścigu zbrojeń. Nadzieja może być tym większa, iż napływające ze Stanów Zjednoczonych opinie świadczą o szerszym poparciu dla rozmów na temat zamrożenia i zredukowania strategicznych zbrojeń zarówno w amerykańskim Kongresie, jak i wśród bardzo sze-

rokiach rzesz społeczeństwa, które coraz bardziej jest przerażone perspektywą wojny nuklearnej.

Istniejący nacisk opinii publicznej oraz sprzyjający klimat, jaki powstał po konstruktywnej odpowiedzi Leonida Breżniewa na ogłoszone niedawno propozycje amerykańskie, świadczą, że dialog polityczny między Moskwą a Waszyngtonem jest nadal możliwy. Niektórzy komentatorzy wysuwają nawet przypuszczenia, że bardzo prawdopodobne jest rozpoczęcie rozmów radziecko-amerykańskich już na przełomie czerwca i lipca, tj. wkrótce po zapowiedziąnym spotkaniu sekretarza stanu - Haiga z szefem radziec-

Konstruktywny krok

kiej dyplomacji - Gromyka przy okazji nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ w sprawach rozbrojenia. Mimo całego istniejącego optymizmu i wszystkich związków z nim nadziei, nie będą to łatwe rozmowy, tak jak niełatwe są rokowania wiedeńskie. Właśnie w ub. środę odbyło się 305. plenarne posiedzenie delegacji 7 państw socjalistycznych i 12 krajów NATO w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej, które ani trochę nie zmniejszyły istniejących między obu stronami rozbieżności. W Wiedniu nadal brak konstruktywnej odpowiedzi Zachodu na

meritum propozycji państw socjalistycznych, które w czasie poprzedniej rundy rokowań zgłosiła delegacja Polski. Być może dopiero następane spotkanie posunie rokowania naprzód, najnowsze doniesienia Agencji Reutera mówią bowiem o przygotowanych przez NATO nowych propozycjach, które zachód przedstawił w Wiedniu. Ich szczegóły nie są jeszcze znane, nie wiadomo zatem, czy będą stanowiły odpowiedź na polski projekt zawarcia układu o pierwszej fazie redukcji wojsk w Europie środkowej, czy też zupełnie nową koncepcję rokowań.

Bardzo skomplikowane będą także wznowione w czwartek w Genewie radziecko-amerykańskie negocjacje w sprawie ograniczenia zbrojeń nuklearnych w Europie. Jak pamiętamy, te toczące się przy drzwiach zamkniętych i otoczone najściślej tajemnicą rozmowy przerwane zostały 16 marca br., kiedy to obie strony oskarżyły się o hamowanie negocjacji. Być może obecnie, po niedawnej propozycji amerykańskiego prezydenta i ostatniej inicyjatywie radzieckiego przywódcy, sytuacja zmieniła się na tyle, iż obie strony zajmą bardziej zbliżone stanowiska, które - jak to określiła francuska agencja AFP - dotychczas wzajemnie się mijaly.

Rokowania na żadnej z płaszczyzn nie będą łatwe, ale stwarzają szansę, która obecnie jest jedyną nadzieją świata na rozsądny kompromis. (1-k)

DO SOBOTY

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że dnia 14 maja 1982 roku zmarł nagle, w czasie pełnienia obowiązków służbowych, w wieku 46 lat, na budowie PMDPT w Jänschwalde, NRD

inż. Bohdan Obidowicz

nasz serdeczny Kolega i Przyjaciel, były długoletni pracownik i z-ca dyrektora Krakowskiego Przedsiębiorstwa Budowy Pieców Przemysłowych, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi, złotym odznaczeniem „Zasłużony dla Budownictwa i PMB” oraz odznaką „Zasłużony dla rozwoju województwa kieleckiego”.

Odszedł od nas przedwcześnie szlachetny człowiek, wielce ceniony pracownik i kolega.

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 24 maja, o godz. 14, na cmentarzu Salwatorskim.

DYREKCJA PRZEDSIĘBIORSTWA MONTAŻU I DOSTAW PIECÓW TUNELOWYCH oraz KOLEJANKI I KOLEDZY

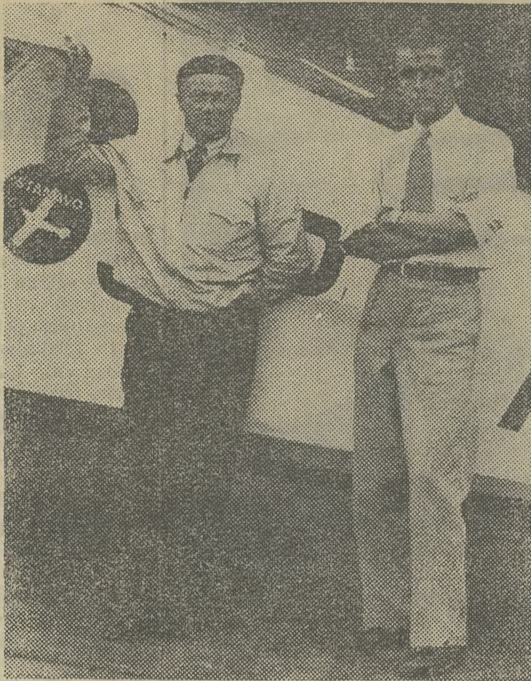
Wszystkim, którzy wzięli tak licznie udział w uroczystościach pogrzebowych naszego najukochańszego Ojca, Brata i Przyjaciela

Tomasza Krupińskiego

zwłaszcza Zarządowi i Zawodnikom Klubu KS „Cracovia”, Przedstawicielom KOZPN i ZBoWiD oraz Przyjaciółom i Znajomym - składamy tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie

CÓRKA, SYN, ZIĘĆ, RODZENTWO I RODZINA

Zwycięzcy Challenge-1932 dali początek sławie polskiego lotnictwa



Zwirko i Wigura przy RWD-6.

50. rocznica tragicznej śmierci Zwirki i Wigury

Mijają lata i zacieraają się nawet na kartach historii wydarzenia, które ongiś przez wiele dni nie schodziły z pierwszych stron gazet w całej Europie. Ich bohaterami byli Polacy, „zdobywcy przestworzy”, jak ich wówczas nazywano po sensacyjnym zwycięstwie w największej imprezie świata: Challenge — 1932, czyli międzynarodowych zawodach samolotów turystycznych. Był to czas, kiedy lotnictwem pasjonowali się wszyscy. Ale kto mógł przypuszczać, że właśnie Polska, zaledwie 13 lat po odzyskaniu niepodległości, po tak długim okresie niewoli i gospodarczego zacofania potrafi w tej technicznej konkurencji pokonać konstruktorów i pilotów europejskiej czołówki? Tym większe było zaskoczenie, tym większa sława dla polskich skrzydeł i bohaterów tego wyczynu: kpt. Franciszka Zwirki i inż. Stanisława Wigury.

Ich rodowody

Franciszek Zwirko, syn robotnika kolejowego, urodził się w 1895 roku na Wileńszczyźnie. Tam zdobył podstawowe wykształcenie. Jego żywiołowy temperament i młodzieńcza fantazja przysparzały wiele kłopotu, zarówno rodzicom jak i wychowawcom. Mimo wrodzonych zdolności nauka szła mu nie najlepiej. Swym rówieśnikom imponował natomiast wysportowaniem, odwagą i błyskotliwością. Jego szkolne figle i wysoki przekształciły się z czasem w... konspiracyjną działalność przeciwko carskim okupantom. Był inicjatorem polskich kolekcji artystycznych, sam uczestniczył w chórze i szkolnej orkiestrze, aż wreszcie pod groźbą wydalenia rodzice zmuszeni byli zabrać go na dalszą edukację w okolicie Warszawy, gdzie w międzyczasie zamieszkał. Ale i tutaj Franek naraził się wkrótce swymi patriotycznymi figlami carskim pedagogom.

Wykorzystując jego zamiłowanie do awiacji, krewni (w tajemnicy przed ojcem) umieścili Franka w szkole lotniczej w Petersburgu. Wkrótce wszystko się wydało i krnąbrny fantasta musiał powrócić do gimnazjum. Wybuch wojny światowej w 1914 r. zmienił jednak sytuację. Młodemu Zwircowi groził pobór do wojska rosyjskiego i wyjazd na front. Franka wysłano więc do krewnych w Omsku, gdzie

Oszukana gwiazda

Amerykański aktor filmowy, Charles Bronson zainwestował w pewną firmę budowlaną blisko 3 mln dolarów. Zaufał ludziom interesu i padł ofiarą oszustwa. Wszystkie jego oszczędności przepadły. Okazało się, że firma powstała tylko po to, aby wyciągać od naiwnych pieniędzy.



Niepokój o los swego potomstwa towarzyszył człowiekowi od wieków. „Od powietrza, głodu, ognia i wojny — wybaw nas Panie” brzmią słowa starodawnego, a ciągle — niestety — aktualnej modlitwy. Na ogół zaś ofiarom wszelkiej klęsk są w największej części dzieci i młodzież, jako istoty najsłabsze fizycznie i psychicznie. Co gorsza: rozwój cywilizacji przyniósł nowe zagrożenia, z których powszechnie dostrzegane są jak dotąd jedynie zanieczyszczenia środowiska naturalnego i związane z nimi choroby. A przecież człowiek — o czym wiadomo od czasów Arystotelesa, a więc od ponad 2300 lat — jest istotą społeczną, której rozwój jest w ogromnym stopniu zależny od otoczenia społecznego, ludzkiego. Zanim człowiek zaczął żyć w wielkich, milionowych miastach, a w nich w wielkich, czasami kilkuset osobowych blokach mie-

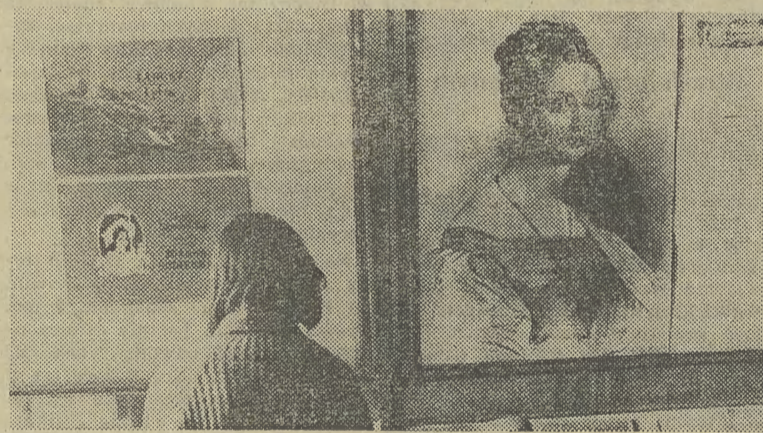
rozumieli i uzupełniali. Wigura, ulepszając stale RWD, wiele godzin spędził na rozmowach ze Zwirką korzystając z jego doświadczeń.

Start po zwycięstwo

Nastąpił wreszcie sierpniowy dzień 1932 r. Do Berlina, gdzie rozpoczął się start Challenge, wyleciało z Warszawy 5 maszyn wytypowanych do tych zawodów. Wśród pilotów byli m. in.: Bajan, Karpinski i Orliński, którzy również należeli do grona najlepszych. Dla Zwirki i Wigury był to jednak najwyższy sprawdzian: załogi i maszyny, które musiały stawić czoła największym konkurentom, za jakich uchodzili Niemcy. Pewni swych sił i umiejętności byli także Francuzi i Włosi. A oto fragment zapisu Zwirki z ostatniego etapu Challenge, który przypieczętował zwycięstwo.

„Wszystko zależy teraz od tego, czy Niemcy zdołają prześcignąć mnie na tej 300-kilometrowej trasie, czy zdołają wyciągnąć taką szybkość, by wyrównać chociaż posiadane przeze mnie punkty. Wówczas oni wezmą nagrodę — im przypadnie w udziale zwycięstwo (...) Naprzód, naprzód ze wszystkich sił — ponaślał mnie Wigura. Za nami śmiga Poss, Morzik i Hirth, tuż przy nich Szwajcar Fretz. O Boże, przedź, przedź Franek — niecierpliwi się Wigura ze wzrokiem utkwionym w stopy. Wreszcie morze dachów. To Berlin i lotnisko

(Dokończenie na str. 4)



W Poznaniu, w Bibliotece im. Raczyńskich czynna jest wystawa pn. „Być Polakiem”. Zaprezentowano wiele dokumentów, archiwalnych zdjęć, pamiątek i książek związanych z postaciami 15 wybitnych Wielkopolan, którzy stali się bohaterami wyświetlanego niedawno telewizyjnego serialu „Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy”.

CAF — ZBIGNIEW STASZYSZYŃ

wrona od urony, czy nawet krowy od buhaja. Trudno się temu dziwić, skoro — poza wspomnianą telewizją — dla miejskich dzieci źródłem wiadomości o świecie przyrody jest „ogród zoologiczny, miejsce obserwacji, a nie kontaktu ze zwierzętami.

Człowiek jednak, chociaż różni się od zwierząt swą zdolnością myślenia, nie oddalił się od nich na tyle, aby zaspokoić potrzebę czysto intelektualnych wystarczało dla jego życia i rozwoju. Przeciwnie, musi zaspokajać swe odwieczne potrzeby, aby mógł prawidłowo i mądrze myśleć. Chociaż mamy dzisiaj samoloty, samochody, statki, łodzie podwodne — ciągle ogromną przyjemność sprawia nam zwykłe bieganie, pływanie i nurkowanie. Tym bardziej sprawia ono wielką radość dzieciom. Mózgi ludzkie nie są bowiem zanurzone w płynie odżywczym, podtrzymującym ich działanie, ale są w ciele ludzkim, które ma swoje wymagania. To też myśliciel o przyszłości naszych dzieci i młodzieży, nie zapominajmy o powiedzeniu „w zdrowym ciele, zdrowy duch”, a dla zdrowia ciała potrzeba i bliskiego kontaktu z przyrodą i bliskiego kontaktu z innymi ludźmi. Wiem, że to półśrodek, ale może warto nasze dzieci wysłać na obóz harcerski?

TOMASZ GOBAN-KLAS

Meandry kultury

Fundusz nadziei czy dalszych kłopotów?

Ostatnie posiedzenie Sejmu przyniosło dwie istotne dla funkcjonowania kultury ustawy: o powołaniu Narodowej Rady Kultury i Funduszu Rozwoju Kultury Narodowej. O projekcie ustawy w sprawie Narodowej Rady Kultury pisaliśmy wcześniej, a ostateczna wersja ustawy niewiele od tego projektu odbiega; nie musimy zatem omawiać jej powtórnie. Przedstawimy więc ustawę o Funduszu Rozwoju Kultury Narodowej zmieniającą radykalnie system finansowania kultury.

DOTYCHCZAS głównym i podstawowym źródłem środków przeznaczanych na wydatki związane z kulturą były fundusze Ministerstwa Kultury i Sztuki wydzielane jakby z całego budżetu państwa w określonym procencie. A właściwie nie procencie, ale jego części — co m. in. było przedmiotem wielu dyskusji, krytyki i postulatów w ciągu minionych miesięcy. Chodziło właśnie o zwiększenie owych części procenta przeznaczanych na kulturę. Często wysuwano argument, że pieniądze zarabiane przez kulturę i na kulturze nie wracają do niej na powrót w formie budżetu ministerstwa.

Fundusz jest odpowiedzią na wiele z tych postulatów. Jest czymś różnym od sztywnego budżetu. Tworzony ma być na szczeblu centralnym, wojewódzkim i podstawowym. Na szczeblu centralnym głównymi dochodami funduszu są: udział w podatku od funduszu plać w wysokości 13,6 proc. rocznie, dotacje z budżetu państwa na finansowanie inwestycji kulturalnych określonych w Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczym, podatki obrotowy i dochodowy od przedsiębiorstw nadzorowanych przez ministra kultury, udział w podatkach obrotowych i dochodowych przedsiębiorstw wytwarzających dobra i usługi służące zaspokojeniu potrzeb kulturalnych (radio, telewizory, magnetofony itp.), wpłaty z funduszu antalkoholowego w wysokości 15 proc. Ponadto przewiduje się możliwość dokonania wpłat na rzecz funduszu osób prawnych i fizycznych, fundacji krajowych i zagranicznych, organizowanie imprez na rzecz funduszu.

Ponieważ głównym źródłem dochodów funduszu na szczeblu centralnym jest odpis od podatku od uposażenia, można powiedzieć, że praktycznie wszyscy pracujący staną się w jakimś stopniu współtwórcami tego funduszu. Ustalenie owego procentu, który — co gwarantuje ustawa — może być sukcesywnie zwiększany, stwarza nowy

typ relacji pomiędzy wydatkami na kulturę, a ogólną sytuacją ekonomiczną kraju. Zważywszy, że chodzi tu o podatek od uposażenia, jest to relacja dla kultury raczej korzystna.

O ILE NIE BUDZI większych obaw zasilanie funduszu na szczeblu centralnym, to już na szczeblu wojewódzkim sprawa wygląda nieco inaczej. Prócz środków przekazywanych z funduszu centralnego, składają się mając na dobrowolne wpłaty z zakładowego funduszu socjalnego jednostek gospodarki społecznej oraz środki z nadwyżek budżetowych rad narodowych. Referując w Sejmie projekt ustawy poseł Izidor Adamski te ostatnie źródła funduszu wojewódzkiego określił jako nienowoczesne i wcale niemałe. „Wyrazić można przekonanie — powiedział — że nastąpi odbudowa ich znaczenia” — oby tak się stało, bo inaczej owe wojewódzkie fundusze mogą być bardzo skromne.

W odniesieniu do funduszu na szczeblu wojewódzkim wypada wyjaśnić jeszcze jedną, istotną sprawę, związaną z finansowaniem inwestycji. Otóż nadal umieszczane będą one w planach centralnych i terenowych, nie obciążając jednak funduszu. Im więcej inwestycji uda się umieścić w tych planach tym większy będzie fundusz.

Dysponentami funduszu, odpowiednio do szczebla, są minister kultury i sztuki, wojewodowie i prezydenci miast, naczelnicy gmin, natomiast plany funduszy są zatwierdzane są przez odpowiednie rady narodowe. Na szczeblu centralnym plan ten opiniowany będzie przez Narodową Radę Kultury, zatwierdzany zaś przez Sejm.

TRUDNO MÓWIĆ o jakiegokolwiek ustawie, że jest doskonała, w kilkanaście dni po jej uchwaleniu. Sprawdzianem będzie oczywiście praktyka. W ustawie o Funduszu Rozwoju Kultury Narodowej jest bardzo wiele elementów dających szansę racjonalnego wykorzystania naszych wspólnych pieniędzy dla rzeczywistego rozwoju kultury i jej upowszechnienia. Z pewnością dla większości instytucji i placówek ustawa ta jest rodzajem rewolucji ekonomicznej, choć najczęściej nie wiedzą one jeszcze dokładnie jaki ta rewolucja będzie miała przebieg.

Wyraźnie trzeba powiedzieć jedno — ustawa o funduszu nie oznacza w żadnym razie złotego deszczu dla kultury. Środki na nią będą nadal bardzo skromne, być może pozwalające tylko na przetrwanie najtrudniejszego okresu. W przyszłości jednak, być może, ustawa o funduszu owocować będzie rzeczywiste rosnącymi kwotami na kulturę. Na razie trzeba dbać o to, by nowa ustawa była jak najlepiej i najdłużej realizowana — tylko w ten sposób będzie można sprawdzić czy jest ustawą dobrą.

ELŻBIETA GRZEGORCZYK

Po odrzuceniu kostiumu



Gdy wielu twórcy teatru piszą o teatrze, nie przestają — na ogół — myśleć o nim z perspektywy sceny lub kulis. Sławomir Mrozek, którego przedstawia, zwłaszcza czytelnikom krakowskim, oczywiście nie trzeba, lubi od czasu do czasu usiąść na widowni i stamtąd spojrzeć na scenę, lub zerknąć też do garderoby, w momencie, gdy aktor oczekuje przed lustrem na charakterystatora. Lubi patrzeć, oglądać, chce być widzem, świadkiem, dla którego aktorzy wkładają kostiumy i odgrywają rolę, ale dla którego również my, w życiu codziennym, odbieramy się stale, z gorliwością wartą lepszej sprawy.

„Wydaje się wam, że mnie uwodzą, że mnie skłaniają do uwagi (...). Inaczej mówiąc, że wezmę was za takich, jakimi się pokazuje, a nie za tych, którzy takimi chcą się pokazać. Niestety, ani nie jestem w stanie wziąć udziału w grze, ani udzielić wam tej jałmużny. Kiedy was widzę, ogarnia mnie tylko smutek i nuda”.

Tym cytatem, może nawet dla kogoś denerwującym, w każdym razie nie lechącym dobrego samopoczucia czytelnika, wybiegliśmy nieco myślą naprzód. Przepraszam więc, wróćmy jeszcze na deski sceniczne. Mrozek nie buduje metafory: teatr = życie, nie mruga do nas aluzjami, nie jest — świadomie i z natury (!!) — dowcipny. W swoich „Małych listach” mówi tylko to, o czym pisze, nie ponadto, chociaż nie zniewala naszej wyobraźni, nie ogranicza ani naszego umysłu. Po prostu podejmuje próbę całkiem prywatnej rozmowy, do której zasiada, odrzućmy ewentualny kostium, w jaki strój się twórcy — autokreacji, arcykapłana, arcybiałna itd. Ale też wcale nie zaprzecza, że w teatrze, niczym w soczewce, skupiają się promienie rzeczywistości, która otacza człowieka, wiskając się we wszystkie jego tkanki. Teatr wystrza jakrawo tylko to, co dzieje się w życiu. Teatru na co dzień nikt by nie wytrzymał, życie jest życiem, natura zamknięta nas w ciało, materia stawia opór, i dobrze, i na szczęście — bo co by to było, gdyby tak duch, nawet w najsłabiej zamiarach, mógł sobie pohulać dowolnie. Nieograniczona wolność to groźna czasami abstrakcja, lepiej — dla nas wszystkich — pogodzić się z ograniczeniami swobody, przecież jednak — podkreślmy za Mrokiem i we własnym imieniu — swobody myśli i wypowiedzi przede wszystkim.

Sławomir Mrozek, podobnie jak jeszcze kilku myślicieli europejskich i pozaeuropejskich, przeświadczony jest, że pisze swoje listy w szczególnym momencie historycznym, gdy wiek chyli się ku niewiadomemu końcowi, gdy świat zatem, bardziej niż z końcem zeszłego stulecia, znalazł się w fazie przesilenia. Świadomość ta nie obojętności autora „Tanga”, także mu tylko być nieufnym wobec różnych często zresztą sprzecznych, zjawisk z dziedziny psychospołecznej. A najbardziej nieufny postanowił być wobec „totalnej nieufności”: wszędzie weszły się „spiski i konspiracje”, nawet określa się je w przekonaniu o własnej nieomyślności (i bystrości). Demaskatorstwo przeraża się we własne przeciwności: w „maniacką pewność a priori”. Jeżeli wpatpisz — radzi Mrozek — to zawsze, czyli również we własne przekonania, ale chyba też — powiedzmy otwarcie — nie do końca, czyli trzeba zachować trochę naiwności, trochę... nadziei.

W tym celu można spoglądać czasem za siebie; tak czyni Mrozek, gdy na Saint Germain des Pres, a więc w epicentrum naczej cywilizacji (patrz: Fuentes) wspomina dziadka Ignaca, który „przebiegał się tylko raz do roku, w okresie Świąt Bożego Narodzenia...”. Jeżeli jednak współcześni ludzie nie potrafią żyć bez przebiegania się, jeżeli kostium w jakiś sposób zrósł się z pojęciem „nowoczesny”, jeżeli z życia chcemy uczynić teatr, choć bez ostrości widzenia, to pamiętajmy, że i aktor widzi w lustrze nagą twarz, zmezoną spektaklem, znużoną grą. Mrozek oferuje nam małe lustro; przystańmy czasem w pogoni — od siebie i za sobą — i popatrzmy: na siebie, na świat wokoło, na innych ludzi, z którymi stykamy się dłoń w dłoń, twarzą w twarz, myślą w myśl.

Czy oznacza to, że autor „Małych listów” namawia nas do zajęcia postawy obserwatora, „kibica”? Nie wysnuwajmy zbyt pochopnie wniosków: Mrozek przypomina tylko o potrzebie obserwacji — czujnej i ciekawej życia.

W czasach, gdy sztuka epistolarna zaczyna tracić myśkłą, listy z przeszłości mogą stać się wycieńczeniem dla udręczonego umysłu. Poczujmy więc sobie teraz jąsek de Sévigné, której „Listy” ukazały się nakładem PIW-u.

MARCIN J. DANOWSKI

Sławomir Mrozek: „Małe listy”, Wydawnictwo Literackie 1982 r., str. 252, cena 90 zł.

Przyszłość naszych dzieci

ku po zbiorowej zabawie. Podobnie jest u innych plemion: Yanomauów, Eipo, Himbu — listę tę można wydłużać. Tak też było dawniej w Europie, gdzie nawet w miastach nie brakowało placzyków — miejsc zbiorowego odpoczynku i kontaktów społecznych. Dopiero ruch samochodowy, miana asfaltowania wszelkich możliwych terenów, wyeliminowały naturalne miejsca spotkań. Dorosli utracili też — w naszym kraju — typowo miejskie miejsca sąsiedzkich kontaktów: kafejki na rogu, piwiarnię, szynk. Mniejsza jednak o nich — skoro są

dawniej było regułą — przekazywanie swych doświadczeń przez starsze dzieci i utrzymywanie w przyszłości koleżeńskich kontaktów między osobami w różnym wieku. Ograniczenie liczebności rodziny również powoduje zanik kontaktów międzypokoleniowych wśród ludzi młodych. Coraz rzadziej mają one starsze rodzeństwo, tak iż funkcję „starszego brata” przejmują program telewizyjny. W miejsce normalnie rozwiniętych dzieci wyrastają mądrala, doskonale poinformowane o stanie wojny na Falklandach, lecz nie potrafiące odróżnić ga-

szkalnych, żył w matych osadach i zatoczonych domach, gdzie wszyscy się ze sobą znali, zaś dzieci w znacznym stopniu wychowywały się razem. U Buszmenów w Afryce chaty stawia się wokół publicznego placu, na którym jest kilka drzew dających cień; tam właśnie zbierają się kobiety wykonujące drobne roboty domowe, mężczyźni na pogawędkę, dzieci dla odpoczyn-

Pod takim właśnie tytułem ukazał się w „Trybunie Ludu” wywiad z wicepremierem Rakowskim o wakacyjnym wypoczynku młodzieży. Nie zamierzam streszczać tego wywiadu: idzie mi tylko o ten tytuł, obejmujący treścią coś więcej niż same kolonie i obozy letnie. Jest to sformułowanie mówiące wszystko, najlepiej, moim zdaniem, wyrażające powinnosci dorosłych wobec dzieci. Dać komuś radość — sprawić, by był szczęśliwym. To bardzo dużo, wszystko, więcej dać nie można.

Za tydzień Dzień Dziecka i wszyscy będą o tym mówili. Choć w tym roku nieco inaczej. Idea Dnia Dziecka pozostała wprawdzie ta sama, ale okoliczności jej realizacji bardzo się zmieniły, i to z dwóch powodów. Pierwszy jest nam dobrze znany, ma charakter ekonomiczny: jest źle, w związku z czym i dzieci będą miały gorzej. Drugi ma sens polityczny: mówi się o tym otwarcie i jasno, nie chowając głowy w piasek.

No dobrze, ale jaką satysfakcję mają mieć z tej świadomości dzieci? One i tak dobrze wiedzą w jakich warunkach żyją, odczuwają to coraz bardziej i nawet o tym mówią. Rodzicom w domach, kolegom w szkole. Rozmowy o kolejkach i innych problemach dnia codziennego toczą się nawet w przedszkolach. Nasze najmłodsze pokolenie staje się nad wyraz dojrzałe życiowo. Dzieci w coraz większym stopniu, chcąc nie chcąc, zaczynają wchodzić w świat dorosłych. Czy to dobrze, czy źle? Jeśli dobrze, to tylko ze względu na szybkie dojrzewanie młodych ludzi. Ale, czy o to nam powinno chodzić? Chyba jednak powinna zostać zachowana pewna bariera oddzielająca świat dziecka — spokojny i bezstronny, sprawiedliwy i optymistyczny od naszego, jakże dalekiego od doskonałości. Przy czym nie chodzi tu o „okłamywanie” dzieci, wychowywanie ich w fikcyjnej

Jedną szpalta

Dać dzieciom radość

rzeczywistości, lecz o stworzenie pewnego komfortu psychicznego i przedstawienie świata w pożądanej formie: jeśli muszą żyć w rzeczywistości, takiej jaka ona jest, to niech przynajmniej mają wyobrażenie innej, lepszej — być może uda im się kiedyś taką stworzyć!

A jednak wróć do tego wywiadu... Wicepremier Rakowski, mówiąc o przedsięwzięciach rządu mających złagodzić skutki kryzysu odczuwane przez najmłodszych obywateli, uczynił na marginesie znaną uwagę. Stwierdził mianowicie, iż ustanawiając społeczne strefy ochronne, nie można ich zbyt mnożyć, rozciągając na zbyt wiele grup społecznych, bowiem przy określonych możliwościach budżetu państwa dofinansowywanie wydatków w większej ilości dziedzin jest niemożliwe, sprawiłoby, iż poszczególne dotacje byłyby tak małe, iż nieodczuwalne. Nie trzeba być ekonomistą, aby to zrozumieć.

Są jednak ludzie, którzy ta ochrona muszą być objęci. Ludzie bezradni. Ci, którzy własnymi siłami nie potrafią przeciwstawić się skutkom kryzysu. Dzieci do nich należą. Dlatego dźwignię wielkiej pobłażliwości Państwowej Komisji Cen, która pozwala na ukazywanie się w sklepach coraz to droższych towarów dziecięcych. — Rząd deklaruje ochronę, a przedsiębiorstwa prowadzą rozboj — powiedziała mi jedna matka.

Co można nowego napisać o dziecku? Wszystko najładniejsze już napisano. Więc może wspomnieć tylko, że jedną z cech dziecka, która każe nam pozostać dla niego szczególnie uważnym, jest jego bezbronność. Dziecko przez samo bycie sobą działa na człowieka rozbrajająco. Szanujący się reżyser unika sztuki, w której znaczącą rolę ma grać dziecko. Bo dziecko działa na widzów i o randze autora i realizatora sztuki może zdecydować nie tyle poziom artystyczny spektaklu czy filmu ile oddziaływanie samego dziecka. Dziecku pojawia się w oczach — widzowie sięgają po chusteczki.

A przecież nie chodzi tylko o sentymenty. Gdy mówimy o szczególnej trosce, jaką należy otoczyć najmłodszych, myślimy także o tym kto i w jakiej kondycji będzie ten kraj kiedyś tworzył. U kogo dzieci, tam szczęście świata — mówi stare polskie przysłowie. A ja dodam: gdzie dzieciom dobrze tam i dorosłym lepiej.

MARIAN NOWY

Zmieniony wymiar czasu i przestrzeni

Psychologia telefonu

Telefon, jak żaden chyba inny wynalazek, upowszechnił się w świecie błyskawicznie. Nie ma prawie kraju, w którym zapotrzebowanie na usługi telefoniczne nie wzrastałoby w sposób lawinowy. Czym wyjaśnić tę ogromną popularność aparatu telefonicznego? Badania na ten temat przeprowadzili socjologowie i psychologowie Uniwersytetu Paris V, na zlecenie Głównego Urzędu Telekomunikacyjnego Francji.

Zespół badawczy zadał sobie kilka podstawowych pytań: Dlaczego tak wielu Francuzów pragnie mieć telefon? Jak go wykorzystują? Jakie kryją się za tym zjawiskiem motywacje psychologiczne, praktyczne itp.? Kto rozmawia z kim? Jaką rolę odgrywa telefon w życiu osobistym ludzi?

Badania przeprowadzono na starannie dobranej próbie respondentów, którzy reprezentowali wszystkie warstwy społeczne i kategorie zawodowe społeczeństwa francuskiego. Uczestnicy badań wypełnili dokładnie opracowaną ankietę, a następnie każdy z nich udzielał godzinnego wywiadu psychologowi.

Konieczny, praktyczny, bezpieczny

Badania ujawniły przede wszystkim wielkie znaczenie praktyczne telefonów. Prawie wszyscy ankietowani podkreślali, iż jest to urządzenie, które powinien mieć każdy w swoim domu. Telefon jest potrzebny, praktyczny i daje poczucie bezpieczeństwa. Telefon jest koniecznym warunkiem i atrybutem nowoczesnego człowieka i nowoczesnego społeczeństwa. Uwagi krytyczne dotyczą najczęściej jego niesprawności technicznych lub związanych z nim kosztów instalacyjnych i operacyjnych.

Na pytanie dlaczego korzystają z telefonu, większość respondentów odpowiedziała, iż jest to najszybszy środek komunikacji, a co więcej — daje on wrażenie stałego kontaktu z otoczeniem. Na wyobraźnię abonentów działała te fakty szczególnie. „W kilka sekund można połączyć się z przyjacielem w Nowym Jorku i uciąć sobie pogawędkę” — brzmiała jedna z odpowiedzi. Wynika z tego, iż w sposób skuteczny aparat telefoniczny umożliwia ludziom pokonanie czasu i dystansu. Dzięki telefonowi — stwierdzają ankietowani Francuzi — wzrasta poczucie bezpieczeństwa, przez ten prosty fakt, że w razie niebezpieczeństwa, nagłego wypadku, można natychmiast wezwać policjanta lub doktora, strażaka lub przyjaciela. Wystarczy wykręcić odpowiedni numer. Ta możliwość mówienia i bycia słuchanym ma również wartość psychologiczną. Momenty frustracji, załamań, smutku, radości, egzaltacji, sublimacji można ośmielić lub spotęgować dzięki rozmowie telefonicznej z kimś bliskim. Daje to znaczne poczucie bezpieczeństwa.



Psychologia telefonu

Telefon, jak żaden chyba inny wynalazek, upowszechnił się w świecie błyskawicznie. Nie ma prawie kraju, w którym zapotrzebowanie na usługi telefoniczne nie wzrastałoby w sposób lawinowy. Czym wyjaśnić tę ogromną popularność aparatu telefonicznego? Badania na ten temat przeprowadzili socjologowie i psychologowie Uniwersytetu Paris V, na zlecenie Głównego Urzędu Telekomunikacyjnego Francji.

Wygoda towarzyska

„Dlaczego nie zainstalujesz telefonu?” „Brak telefonu komplikuje wszystko”. „Jeszcze nie masz telefonu?” — wypowiedzi te ujawniają jeszcze jeden walor aparatu telefonicznego. Wpływa on na znaczne ożywienie kontaktów towarzyskich. Potwierdzeniem tego faktu jest inne zjawisko: wraz z rozwojem telefonów upada sztuka pisania listów. Listowny kontakt w erze telefonicznej był szybkim sposobem porozumiewania się ludzi. Dzisiaj coraz mniej ludzi pisze listy; jeżeli nie liczyć profesjonalistów i młodych romantyków, którzy piszą listy z obowiązku lub z potrzeby serca — to pozostaje już tylko małe grono ludzi piszących listy od przypadku do przypadku.

W wyobraźni społecznej Francuzów telefon funkcjonuje bardziej jako kontakt, czy element sieci kontaktów, niż jako rzecz materialna, jako przedmiot. Najlepszym tego dowodem są reakcje na przerwanie rozmowy telefonicznej lub jej zakłócenia. Rozmawiający wściekają się, złorzeczą, przeklinają itp. Coraz częściej też, wraz z rozwojem mobilności społecznej i organizmów miejskich, pozabawionych żywotnych ognisk kontaktotwórczych, bliżej wydarzeń są nie ci, którzy mieszkają blisko, lecz ci, którzy znają właściwy numer telefonu.

Strach przed nieznanym

Z badań wynika, że — jeśli nie brnąć pod uwagę rozmów telefonicznych przeprowadzanych w związku z wykonywaną pracą — najczęściej ludzie kontaktują się telefonicznie z przyjaciółmi i rodziną. Jest to więc także rodzaj substytutu zastępującego kontakty rodzinne i to zarówno w wypadku rodzin niewielkich, jak i rozbudowanych. A więc pracująca matka kontroluje za pośrednictwem telefonu dzieci, które są same w domu; dziadek mieszkający samotnie, który choruje i trzeba mu przypomnieć o lekarkach, zmierzchniowie itp.; wujek, który mieszka daleko, a ma załatwić coś pilnego. Telefon zastępuje więc kontakt fizyczny, zastępuje konieczność pokonania jakiejś odległości, często tak dużej, iż wymaga to zorganizowania całej podróży.

Rzecz charakterystyczna: ankietowani często wskazują, iż rozmawiają telefonicznie ze swymi matkami. Oznacza to, że dzięki telefonowi odradza się obowiązek, wcześniej czę-

sto zaniedbywany. Wiele matek mieszka samotnie i są przez to jakby izolowane. Telefon to zmienia. I nawet ludzie, którzy nie lubią rozmów telefonicznych, przyznają, iż w takich wypadkach korzystają z jego usług.

Niezależnie jednak od wszystkich tych dogodności opinie o telefonie są z psychologicznego punktu widzenia dwuznaczne. Jest to dobry środek chroniący przed agresją i izolacją, ale może być także źródłem strachu przed nieznanym (podstępem, anonimowym rozmówcą itp.). Może za pośrednictwem telefonu dotrzeć dobra i zła nowina, co sprawia, iż dwuznaczna opinia ankietowanych ma swoje uzasadnienie: telefon to jeden ze środków przekazu „bez zapachu i pamięci”.

Choć ma 20.000 lat i cieszy się światową sławą...

«Krakowski» nosorożec czeka na ponowne odkrycie

NOSOROŻEC WŁOCHATY, należący do zbiorów Muzeum Przyrodniczego Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, jest jedynym okazem na świecie zachowanym prawie w całości i liczącym ponad 20 tysięcy lat. Stanowi nalezisko rangi zamarniętych mamutów syberyjskich. Jego gipsowe odlewy zdobiją muzealne wnętrza w Japonii, USA, Anglii i Austrii. Otaczane są wielkim pietysmem, przy zastosowaniu najnowszych osiągnięć technicznych w dziedzinie ochrony. A tymczasem w Krakowie u nika czeka na ponowne odkrycie i docenienie jego wartości.

Nosorożca wydobyto w 1929 roku z łów dyluwialnych w Staruni na Podkarpaciu. Waży ok. 3 ton. Prawdopodobnie 2-letnia samica utonęła w czasie powodzi, zaś jej zwłoki, przebywające tysiące lat w solance z ropą, doskonale się zakonserwowały. Na terenie Podkarpacia znajdowano już szczątki innych ssaków kopalnych, jednakże były to albo szkielety, albo luźno rozrzucone kości. Po raz pierwszy więc zwłoki zwierzęcia z tak odległych czasów znakomicie się zachowały. Po przewiezieniu do Muzeum, wtedy jeszcze Polskiej Akademii Umiejętności, nosorożec poddany został solnym kąpielom. Kosmetyką zajęła się lwowska firma preparatorska Kalkusa. Problemem w tym czasie było sfotografowanie zwierzęcia, które już zaczynało zdobywać światową sławę. Rozpisano więc konkurs na fotografię bohatera sprzed 20 tys. lat. Wygrała firma Akropolis i już w 1930 r. ukazały się wstępne publikacje dotyczące nosorożca opatrzone zdjęciami.

Zwierzę zostało udostępnione zwiedzającym, budząc ogromny zachwyt. Stało się tematem rozlicznych opracowań naukowych polskich i zagranicznych. W czasie działań wojennych nosorożec został przewieziony do piwnic Akademii. Z względu na wagę — specjalne pasy, belki i winda musiały zabezpieczać podróż. Wojna nie uszkodziła obrzydła, tylko jakiś Niemiec „na pamiętkę” wyciął mu kawałek skóry.

Od 1947 r. aż do lat 70-ych, nosorożec ponownie wystawiany był na widok publiczny. Naukowcy stwierdzili jednak pierwsze pęknięcia skóry, co skazało zwierzę na długoletni zabieg kosmetyczny. Specjaliści z Uniwersytetu Toruńskiego, pod kierunkiem doc. A. Strzelczyk, od 1978 r. do stycznia 1982 r. prowadzili „kurację odmładzającą”. Dotyczyła ona głównie skóry zwierzęcia, która od 1929 r. konserwowana była w różny sposób, a

Zwycięzcy Challenge — 1932

(Dokończenie ze str. 3)
Tempelhof — meta wyścigu. Nie przegania nas nikt (...). Po wylądowaniu nadbiega szef polskiej ekipy mjr Wojtyga z podejrzanym zaczerwienioną twarzą — Franku, wygrałeś bezapelacyjnie, wygrałeś — woła ścisłając mnie i potrząsając energicznie (...). Orkiestra gra Mazurka Dąbrowskiego „Jeszcze Polska nie zginęła” — tu w Berlinie! Na maszt wciągają biało-czerwony sztandar”.

Ostatni lot
Wracali do Polski w pełni chwały i radości. Na lotnisku w Warszawie tłumy ogarnięte patriotyczną dumą. Na rękach wyniesiono ich z samolotu, a samej maszyny RWD-6 omal nie rozebrano... na pamiątkę. Takiego entuzjazmu stolica nie przeżywała od dawna. Był to bowiem podwójny sukces: pilota i młodego konstruktora. Ich nazwiska były na ustach wszystkich.

Między zaledwie kilkanaście dni męczących dla obu bohaterów przyjęć, bankietów i wizyt, gdy nadszedł ów tragiczny lot do Pragi, gdzie otrzymali zaproszenie od czeskiego Aeroklubu z okazji ich święta. W międzyczasie Żwirko zdolał jeszcze (nie bez oporów) nakręcić parę scen do filmu, w którym miał występować jako instruktor lotniczy szkolący dwóch typych uczniów, których role powierzono najpopularniejszym aktorom: Konradowi Tomowi i Adolfowi Dymśy. Odwiedził też Wilno, gdzie niespodziewanie spotkała go smutna wieść o śmierci ojca.

Rankiem 11 września 1932 roku mimo złej pogody i nalegań żony, by zrezygnować z lotu — wystartował z Wigurą do Pragi. Mówił, że dał słowo i musi go dotrzymać. W pobliżu czeskiej granicy dopadła

ich silna nawałnica. Szamotali się jeszcze przez chwilę, próbując dociągnąć do lotniska w Brnie. Ale żywioł okazał się silniejszy. Nad lasem w pobliżu Górnego Cielicka przygodni świadkowie widzieli koziołkujący w powietrzu samolot. Ryk maszyny przebiegał się przez szum wiatru. Potem wszystko ucichło.

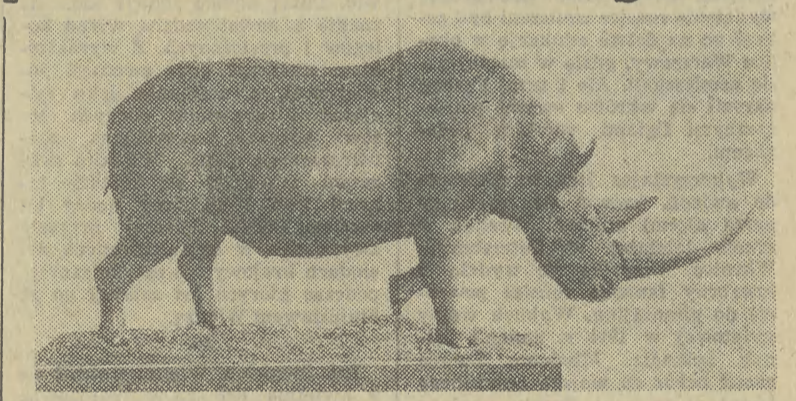
Szczątki samolotu i ciała lotników odnaleziono tego samego dnia obok ścietych wierzchołków drzew. Cały kraj pogrążył się w żalobie. W miejscu ich tragicznej śmierci stanął brzoźowy krzyż, a później pomnik ku czci bohaterów pilotów. I chociaż niedługo dane im było cieszyć się sławą zwycięstwa, wierni ich odwadze pozostali kole-dzy z dęblińskiej szkoły. W 1934 roku podobny sukces odnieśli Ba-jan i Pokrzywka, a inni rozslawili imię polskich skrzydeł w powie-trznych bojach II wojny światowej — za naszą i waszą wolność.

ADAM ŻARNOWSKI

Łatwiej się zwierzyć...

komputerowi

Wywiad lekarski, mający duże znaczenie dla podjęcia decyzji o sposobie leczenia, jest w niektórych przypadkach trudny do przeprowadzenia. Pacjenci wstydzą się mówić do siedzącego naprzeciw nich człowieka. Znacznie łatwiej zwierzą się... komputerowi. W szpitalu w Glasgow z dużym powodzeniem zastosowano komputer w procesie leczenia nalogotowych alkoholików. Specjaliści sądzą, że w wielu innych schorzeniach, odczuwanych przez pacjentów jako intymne, „anonimowy lekarz” mógłby uzyskać pełniejsze i bardziej szczere informacje.



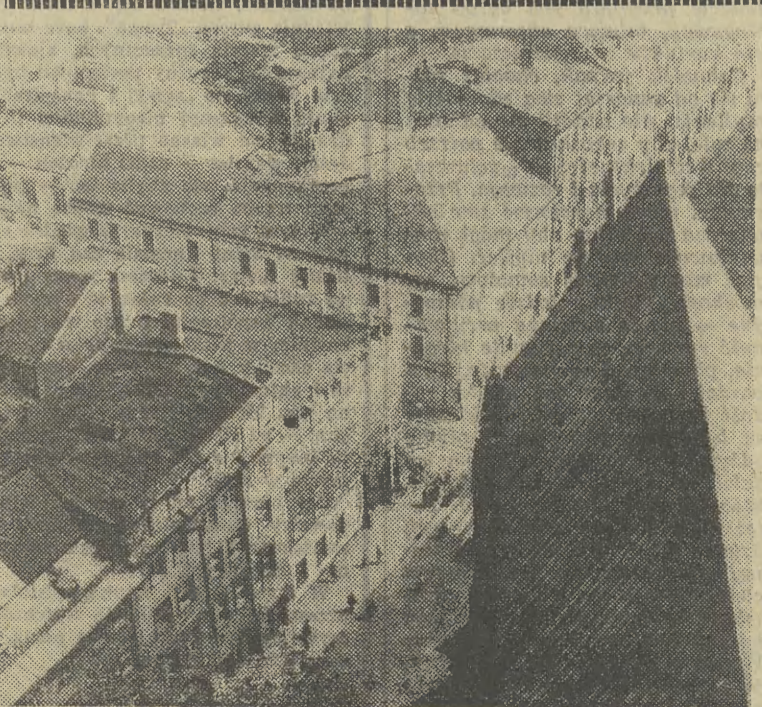
często pastwana po prostu dobrą pasłą do butów, uległa więc z biegiem czasu zniszczeniu. Czas okazał się nieubłagany, zniszczył też okazy uszy, rogów i kopyta. Te części udało zrekonstruować. Rogi odtworzono na podstawie rycin ludów jaskiniowych epoki paleolitu. Cena „operacji” nosorożca wyniosła 800 tys. złotych. I wszystko byłoby już dobrze, gdyby...

JAK TWIERDZA naukowcy PAN z Zakładu Zoologii Systematycznej i Doświadczalnej prof. A. Pawłowski i doc. A. Szepetycki — toruński specjalista przywrócił młodość nosorożcowi w sposób bez rewelacyjny. — Cóż z tego — dodają jednak — skoro problemem w tej chwili jest uzyskanie odpowiedniej gabloty hermetycznej, w której nosorożec mógłby stanąć, a także urządzeń klimatyzacyjnych. Na to na razie nie mamy żadnych szans. Musimy więc korzystać z prowizorycznego sprzętu. Potrzebna jest też odpowiednia sala o dużej wilgotności podłogi. Obok zwierzęcia chcemy umieścić inne unikatki z okresu pale-

olitu, a także odpowiednio wyeksponować te organa nosorożca, które, choć już oddzielone od okazu, zostały zachowane w bardzo dobrym stanie. A więc ucho z resztkami włosów, tchawicę i język. Oczywiście starym się o nowy obiekt dla bezcennych eksponatów, ale starania takie czynili również nasi poprzednicy i sięgają one roku 1905!

KIEDY WIĘC znów obejrzymy nosorożca sprzed 20 tys. lat? Trochę to dziwne, że nikt nie chce pomóc tak poważnej instytucji jak PAN. Przykre to tym bardziej, że np. sama tylko kopia nosorożca stoi w Innsbrucku bezpieczna w hermetycznej gablocie z wszelkimi urządzeniami klimatyzacyjnymi. Zaś nasz autentyczny obrzyd, jakiego nigdzie na świecie nie spotkasz, stoi sobie skromnie w rogu sali PAN, zaledwie w szkieletcie gabloty, przykryty płótnem i cały czas jest narażony na szkodliwe działania powietrza. Czy i w tym przypadku okażemy się mądrzy dopiero po szkodzi?

IZABELA PIECZARA



Widok z wieży mariackiej

Fot. JADWIGA RUBIŚ

POLONICA KULTURALNE
KILKUTYGODNIOWE występy we Włoszech dawał wrocławski „Teatr Laboratorium” pod kierunkiem Jerzego Grotowskiego. Zespół realizował w kilku miastach Włoch swój kolejny program warsztatowo-artystyczny przeznaczony dla tamtejszych aktorów, reżyserów oraz studentów teatrológii; ponadto Jerzy Grotowski prowadzi wykłady na uniwersytecie w Rzymie.

„POLONICA DEDECIANA” — pod taką nazwą odbył się w Wiedniu wieczór literacki z udziałem zasłużonego tłumacza i popularyzatora literatury polskiej — Karla Dedeccusa, mającego w swym dorobku w tej dziedzinie ok. 60 pozycji. Wśród przygotowywanych przez Dedeccusa najbliższych pozycji znajdują się „Antologia Młodej Polski”, „Sętnik pisarzy polskich”, „Kordian i cham” Leona Kruczkowskiego, wybór wierszy Czesława Miłosza, listy do Marysieńki Jana III Sobieskiego, utwory Norwida i Witkego.

ZAMIESZKAŁY w Stanach Zjednoczonych pianista polskiego pochodzenia Tadeusz Kerner wystąpił z inicjatywą zorganizowania w Nowym Jorku koncertu pn. „W hołdzie Chopinowi”, nad którym patronat objęła Fundacja Kościuszkowska oraz Polski Instytut Naukowy w Nowym Jorku.

W KRAKOWIE

Przed 80 laty
21 V 1902 r.

● Dzisiaj w Katedrze na Zamku w grobach królewskich, o godz. 10, odprawiona zostanie coroczna msza św. za duszę wiekopomnej pamięci króla Władysława Jagielly.

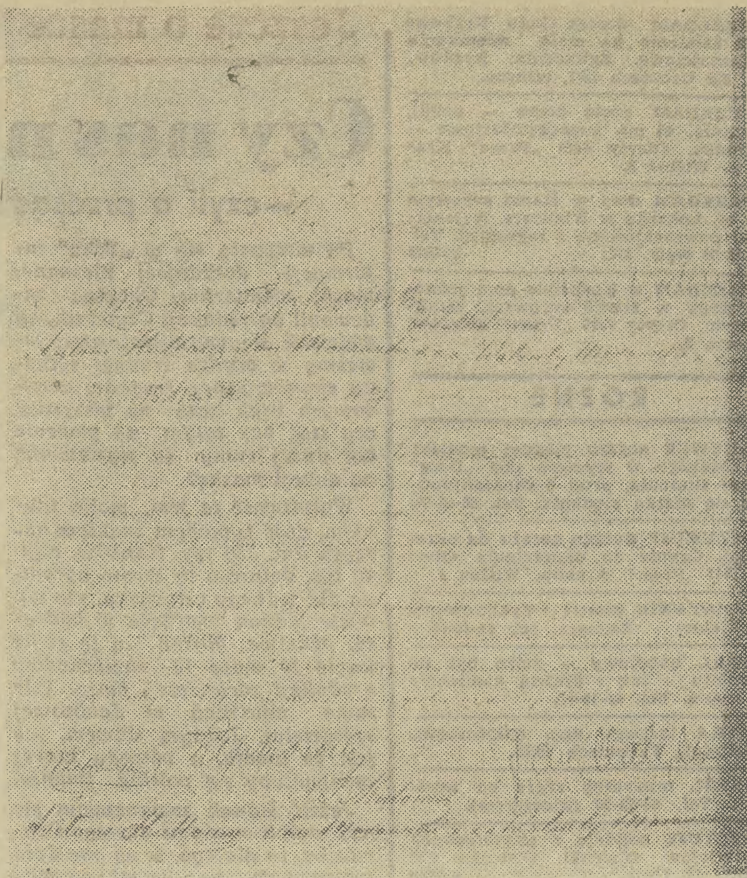
„Czas”

● Z jedenastu krakowskich parafii parę, z różnych względów, budzi moje szczególne zainteresowanie. Jedną samą określenie: „Parafia dla góry Wawel”. Inne swym zasięgiem. Do parafii przy kościele na Zwierzyńcu należy ogromny teren — od mostu na Rudawie w ul. Zwierzyńskiej, a więc od nr. 36 przez przedmieście Smoleńsk, ul. Wolską po mieszczości położone daleko od Krakowa — Przegorzala, Bielany, Wolę Justowską, Chełm, Zakamycze, Olszanice. Ale już do parafii przy kościele na Skałce należy zaledwie 22 domy z trzech ulic.

Notatki Józefa Siedleckiego Rkps

● Doktor Oleander (Bronisław Olearski) dumny jak paw rozpowiada: — MOJA czytelnia (Czytelnia Katolicka Polska) ma już 30 członków; zapamiętaj naszemu celem jest pielęgnowanie ducha narodowego. Przyjdź! Dołącz do nas! Litanie Bronisławskich pouczają przerywa zgrabnie wtrącając: — Pamiętam! Sienna 5, parter. — Znam to na pamięć, nie pójdę, bo Bronisław ordynuje, to jest urzęduje (jako członek zarządu Czytelni) w takim to towarzystwie: dr Leopold Caro, ks. Jan Masny, ks. Antoni Siuda, imc Marian Bartynowski i dr Józef Zanietowski... Przebaczam, zapomniałem o dr. Michał Rostworowski.

Koresp. Adama Stołyhy Rkps



Protokół z oględzin i restauracji grobów królewskich w Katedrze Wawelskiej z podpisami m. in. J. Matejki i J. Lepkowskiego.

W zbiorach pół miliona eksponatów

„Remanent” w Muzeum Archeologicznym

Krakowskie Muzeum Archeologiczne liczy sobie 132 lata. W roku jubileuszu 130-lecia jego zbioru szacowano na około pół miliona zabytków-muzealiów. Niezwykłe ciekawe są koleje pozyskiwania eksponatów do zbiorów Muzeum.

Stworzone zostało dzięki inicja-

tywie Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, które w roku 1830 podjęło decyzję utworzenia Muzeum Starożytności Krajowych. W założeniu placówka ta miała oddzielną, obok licznych już zbiorów naukowych Uniwersytetu Jagiellońskiego. Towarzystwo Naukowe Krakowskie przekształciło się w Akademię Umiejętności, po odzyskaniu niepodległości w PAU, a potem w PAN — Muzeum Archeologiczne nieprzerwanie związane jest z tą placówką naukową. Tym tłumaczyć należy, iż w zbiorach Muzeum Archeologicznego znalazło się wiele dokumentów, akt i obiektów, które z racji swej specyfiki powinny zasilić inne zbiorów muzealne naszego miasta.

Teraz muzealnicy specjalizujący się w archeologii przekazują tego typu obiekty innym muzeom. Przykładowo: Państwowe Zbiory Sztuki na Wawelu otrzymały kopie planów austriackiego szpitala wojskowego na Wzgórzu Wawelskim z 1904 roku autorstwa arch. Hensdla. Znalazły się one w Muzeum Archeologicznym ze względu na wykonywanie badań archeologicznych przez jednego z dyrektorów tej placówki, Włodzimierza Demetriewicza. Archiwum Oddziału PAN otrzymało akta Komisji Fizjograficznej z lat 1889—94. Są to dokumenty działalności Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, które prowadziło rozległe badania z zakresu balneologii, geologii, geografii i medycyny. Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego dostanie sporo interesujących obiektów m. in. eksponowane już kalki polichromii z Kaplicy Świętokrzyskiej w Katedrze na Wawelu.

Do Muzeum UJ trafiają protokoły z otwarcia i restauracji grobów królewskich na Wawelu, w latach 1873—4 z autografami członków Komisji m. in.: Jana Matejki i prof. J. Lepkowskiego.

Przekazuje się też dokumenty pozostałe po pułkowniku Wojska Polskiego — Antonim Białkowskim, które rodzina złożyła w połowie XIX wieku do Gabinetu Katedry Archeologii UJ, są to m.

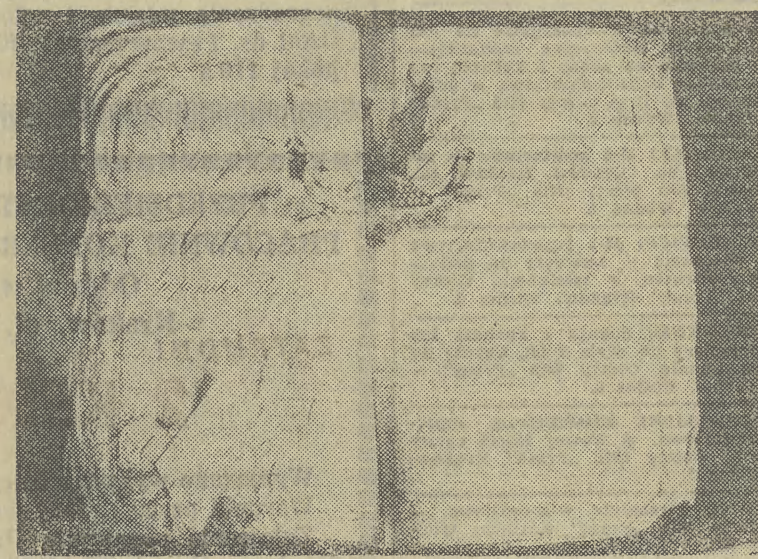
in. patent cesarza Aleksandra I, z podpisem własnoręcznym mianującego Antoniego Białkowskiego majorem Wojsk Polskich, patent mański, wydany w Łoży Lubelskiej świadczący o przyjęciu A. Białkowskiego na czeladnika w sierpniu 1817 roku, świadectwo ze sztabu generała Sokolnickiego o przyznaniu pierścienia pamiątkowego za oddanie ostatnich usług zwłokom ks. J. Poniatowskiego przy przeprowadzeniu jego ciała do Saksonii do Warszawy.

Z ciekawostek, które wzbogacają Muzeum Uniwersyteckie, odnotować trzeba Heroldyę Królestwa Polskiego zaświadczyającą o nadaniu tytułu barona Ludwikowi Rastawickiemu.

Akademia Sztuk Pięknych otrzymała 6 kartonów z projektem polichromii wykonanej w 1870 roku przez Izzydora Jabłońskiego, profesora ASP i przyjaciela Matejki.

Archeolodzy przekazują eksponaty nie związane bezpośrednio ze swą placówką innym muzealnikiem, którzy zajmą się ich naukowym opracowaniem.

(j.r.)



Patent nominacji na majora Wojsk Polskich podpisany przez cara Aleksandra i wielkiego księcia Konstantego.

Rozmowa o mocy i niemocy
Trzydzieści dwa - to nie jeden

Już ponad rok przy Dzielnicowej Radzie Narodowej Śródmieścia działa Zespół Radnych Bezpartyjnych, któremu przewodniczy K. Waksmundzki. Jest to zresztą jedyna tego typu inicjatywa w krakowskich dzielnicach. — Po co powstał i czemu będzie służył — pytam mgr ADAMA MARKOWSKIEGO, pomysłodawcę i obecnie wiceprzewodniczącą Zespołu.

— Radni bezpartyjni stanowią jedną trzecią radnych Śródmieścia (32 osoby). To już spory zespół ludzi, który razem jest, moim zdaniem, w stanie podjąć działania społecznie potrzebne. Do tej pory byliśmy rozproszeni, każdy podejmował inicjatywy na własną rękę i niestety, przeważnie z wielu dobrych pomysłów niewiele można było zrealizować. Pomysł stworzenia Zespołu był rzeczywiste mój, ale spotkał się z przychylnym przyjęciem pozostałych radnych, był więc chyba słuszny.

— Istniejące ponad rok, czy efekty są już widoczne?

— Na pewno tak, chociaż może konkretnie jeszcze jest zbyt mało. Skupiliśmy się przede wszystkim na interpelacjach. Przed każdą sesją wspólnie omawiamy sprawy, które należałyby poruszyć i doprowadzić do ich załatwienia, a następnie z upoważnieniem całego Zespołu radny sygnalizuje sprawę na sesji.

— Co przygotowaliście na jedną z najbliższych sesji?

— Między innymi nasza interpelacja dotyczyć będzie nazewnictwa ulic. Powstają stale nowe osiedla, nazwy ulic są często dość przypadkowe, a my uważamy, że najwyższy czas, by stały się one upamiętnieniem wybitnych Polaków, a w tym krakowian np. kardynała Sapięhi.

— To na pewno słuszną inicjatywą, ale chciałabym wiedzieć co robicie, by np. poprawić sytuację mieszkaniową ludzi żyjących w Śródmieściu?

— Rzeczywiście, jest to od lat jeden z najważniejszych problemów społecznych. Zajmuje się nim m. in. pan Władysław Abramtowski, właśnie członek naszego Zespołu i jak nas ostatnio poinformował — coś drgnęło w tej dziedzinie, szczególnie teraz kontrola społeczna jest bardzo ważna w związku z tym, że powinno się odzyskać pewną ilość mieszkań po likwidacji jednoceści. A z własnego podwórka: jestem członkiem Komisji Oświaty, Wychowania i Kultury, ostatnio odwiedziliśmy jeden z Domów Dziecka, by zobaczyć jak przebiega w nim rozdział darów. Mam też nadzieję, że złożona przeze mnie interpelacja w sprawie Biblioteki Pani Starzewskiej, choć w małym stopniu, przyczyniła się do załatwienia tej sprawy.

— W społeczeństwie panuje dość powszechnie przekonanie że radni niewiele robią i niewiele robić mogą. Czy Pańskim zdaniem jest to prawda?

— To przekonanie jest i słuszne i niesłuszne równocześnie. Na pewno radni w ogromnej większości działają, ale nawet jeśli udaje się im coś zrobić, to przeważnie nikt o tym nie wie. Prasa także nie ułatwia nam życia. Sprawozdania z sesji np. dotyczą głównie wystąpień naczelnika i innych oficjalnych osób. O radnych, ich interpelacjach, głosach w dyskusji przeważnie się nie wspomina. Ja sam jestem radnym (z ramienia Polskiego Związku Katolicko-Społecznego) pierwszą kadencję i muszę powiedzieć, że nie tak wyobrażam sobie swoją pracę. Zdaję sobie sprawę, że skoro ludzie mnie wybrali, to po to, bym bronił ich interesów, próbuję to robić, ale urzędy i instytucje bardzo mierznie reagują na moje interwencje.

Mimo równoczesnych kłopotów z terminowym uzbrajaniem nowych terenów, można powiedzieć śmiało, że łatwiej jest obecnie zacząć budowę, niż ją skończyć. To też tegoroczny program stanów surowych przedstawia się nawet dość okazale i wynosi 6132 izby w budownictwie spółdzielczym i zakładowym oraz 1410 w budownictwie komunalnym (rad narodowych), które reaktywowane zostało po kilkuletniej przerwie uchwały Rady Ministrów. Budynki te zlokalizowano w rejonie pomiędzy ul. Instytutową a al. Planu 6-letniego w Czystynach. Dokumentacja techniczna jest w całości przygotowana, niemniej pewne perturbacje z realizacją mogą wynikać ze skutecznego nie dokończonych jeszcze wyburzeń obiektów wywieszonych i wykwaterowanych, które znajdują się na tym terenie.

W sumie — podjęta z dużym rozmachem rozbudowa Nowej Huty traci z wolna impet, także z powodu kurczenia się terenów budowlanych. Czy uda się jej „dociągnąć” do 250 tys. mieszkańców w 1965 r., jak to planowano jeszcze w początkach lat 70-ych — trudno dzisiaj przewidzieć. (až)

W kilku wierszach

OD TRZECH dni przebywa w naszym mieście grupa młodzieży z Lipskiego Okręgu FDJ. Jest to pierwsza w czasie stanu wojennego wizyta grupy turystycznej z miasta zaprzyjaźnionego z Krakowem. Wśród 34 działaczy FDJ znajdują się przedstawiciele niemieckiej młodzieży uczęcej się, studiującej i pracującej. Przyjechali oni na zaproszenie krakowskiej organizacji ZSMP, w zamian, w lipcu grupa młodzieży polskiej odwiedzi Lipsk.

TOWARZYSTWO Muzyczne w Krakowie zaprasza na przegląd społecznych ognisk artystycznych, które odbędą się w sobotę 22 maja o godz. 11 i o godz. 15 w sali koncertowej Państwowej Szkoły Muzycznej im. M. Karłowicza w Nowej Hucie, os. Na Skarpie 4.

WILK I ZAJAC — bohaterowie popularnego serialu filmowego dla dzieci gościć będą w niedzielę 23 bm. w kinie „Świt” w Nowej Hucie (pierwszy zestaw filmów), 30 bm. (drugi zestaw) oraz 1 czerwca, kiedy to dzieci będą mogły obejrzeć obydwie zestawy.

Ostatnie spektakle „Czwartkowych dam”

Na scenie Miniatury w sobotę i niedzielę 22 i 23 maja, odbędą się ostatnie już spektakle francuskiej komedii obyczajowej Lolek Bellon pt. „Czwartkowe damy”. Będą to 125 i 126 przedstawienia tej cieszącej się ogromnym powodzeniem sztuki o życiu kobiet, o potrzebie miłości, tęsknocie za młodością, przyjaźnią. Pełen wdzięku, humoru i poezji spektakl wyreżyserowała Ewa Kutryś, scenografię zaprojektowała Barbara Zawada. W rolach zwierających się kobiet: Irena Szramowska, Halina Wyrodek, Halina Zaczek.

Stąd m. in. pomysł powstania Zespołu. Jeden głos znaczy niewiele, ale wspólny głos 32 osób, znacznie więcej. Myślę, że sytuacja może się generalnie zmienić dopiero po nowej ustawie o radach narodowych. Jeśli dojdzie do autentycznego samorządu, jeśli urzędy i instytucje będą musiały się z nami liczyć, a co za tym idzie liczyć ze społeczeństwem. Często mówimy też o tym na naszych spotkaniach, że w ogóle zbyt dużo jest u nas instytucji kontrolujących i dlatego radni uważani są za jeszcze jedno ciało kontrolujące i niewiele mogące zdziałać.

— Myślę, że sam pomysł powołania do życia Zespołu był rzeczywiste słuszny, ale musimy koniecznie pokazać ludziom, że coś konkretnie robicie, bo teraz, jak nigdy do tej pory, liczą się konkretne działania. Wszyscy jesteśmy zmęczeni obietnicami bez pokrycia.

— To dopiero początek naszej pracy, na pewno szczególnie teraz niełatwej, mam jednak nadzieję, że uda mi się niebawem za pośrednictwem Pani poinformować naszych wyborców o efektach, które do nich przemówią.

Notowała
BOGUSŁAWA PALCZYŃSKA

Z różnych stron miasta

Uruchomiono ostatnio sygnalizację świetlną na skrzyżowaniu ulicy Dobrego Pasterza i al. 29 Listopada. Lampy są jednak skierowane wyłącznie na al. 29 Listopada. Dla wyjeżdżających z Dobrego Pasterza są zupełnie niewidoczne.

Nie wiadomo czemu służą ma właściciwie koszenie trawy na miejskich zieleniach, ponieważ po pierwsze: trawa koszona jest niechlujnie i całe kępki sterczą w różnych

miejskach trawnika, a po drugie: skoszona trawa, czyli siano wiatr rozwiewa po całej ulicy. Rezultat takiej pracy oglądać można na al. Pokoju. Wyrazy uznania dla wykonawców! (mar)

Kremy kosmetyczne są towarami poszukiwanym. Co dziwne, to różne ceny za ten sam krem. Np. w sklepie „Miraculum” w Ryńku Gł. „dermosan” kosztuje 25 zł, na ul. Siennej 24 zł. Producent ten sam, skąd więc różnica? (mar)

Notatnik krakowski

DZIS O GODZINIE:

● 18 — KDK, s. drewniana — Woj. Klub Eksperymentystów, Jerzy Handzlik — wiersze i piosenki w wyk. autora.

● 18 — KMPIK, Mały Rynek 4 — dr J. Pokorny — „Pismo Big Horn w Górach Skalistych”.

● 18 — KMPIK, pl. Centralny — „O prasie i PAP-ie po ludzku” — spotkanie z przedstawicielami Polskiej Agencji Prasowej — red. red. Zb. Krzysztyńskim i K. Przędzięckim.

● 19.30 — „Piwnica pod Baranami” recital Leszka Wójtowicza „Niepewna pora”.

W SOBOTĘ:

● 11 — Klub Kuźnia, os. Złotego Wieku 14 — Majowa giełda książek (do godz. 15-ej).

● 16 — DDK Krowodrza, ul. Papiernicza 2 — Blok rozrywkowy dla dzieci — dyskoteka.

● 18 — Klub Środowiskowy Rybitwy — „Co ci daje ten dymek?” — spotkanie z kuratorem społeczny H. Czechowskim (dla młodzieży).

● 11 — Klub Środowiskowy Kostrze — spotkanie autorskie ze Stanisławem Pagaczewskim pt. „Przygody Baltazara Gąbki”.

W NIEDZIELA:

● 11 — CK „FAMA”, os. Wilowe 29 — Bajki dla dzieci.

● 15 — Aula UJ, ul. Gołębia 24 — IV Międzywojewódzki Konkurs Chórów Amatorskich — w programie koncert 11 chórów.

● 16 — „STARÓWKA”, ulica Szepeńska 5/II p. — Kolorowe filmy dla dzieci.

● 19.30 — „Piwnica pod Baranami” — Recital Leszka Wójtowicza.

A POZA TYM:

● W dniach 22 i 23 bm. w sali widowiskowej Miejskiego Domu Kultury w Mysienicach (ul. Świerczewskiego) — III przegląd Zespołów Tańca Ludowego. 22 bm. o godz. 16-ej — wystąpią zespoły dziecięce; 23 bm. o godz. 16-ej — występ zespołów dorosłych.

Dziękujemy

„Zespołowi „Pogodna Jesień” za pozdrowienia z kolejnego tournée z Buska Zdroju. Zespół daje tam 349 i 350 jubileuszowy koncert. Ze swej strony gratulujemy wszystkim członkom Zespołu i ich szefowi W. Sieprawskiemu, którzy niosą ludziom chorem i starym trochę radości swymi koncertami.

Frezerów

zatrudni
Przedsiębiorstwo
Polonijno-Zagraniczne
„Marco-Electronic”
Kraków, ul. Balicka 176-190,
telefon 37-44-17.

Wstępne zgłoszenia tylko
pisemnie lub telefonicznie.

PRACA

MURARZA - tynkarza i pomocnika zatrudni zarządcę zakładu budowlany Andrzeja Świrówkę. Zgłoszenia: Włosań 178, gm. Mogilany. g-8225

MŁODEGO, najchętniej po szkole zawodowej, posiadającego uregulowany stosunek do służby wojskowej zatrudni na stałe zakład rzemieślniczy - E. Ledkiewicza, Kraków, Szewska 25. Zgłoszenia w godz. 8-10. g-8176

CZELADNIKA plekarskiego przyjmie piekarnia - Jan Kowalik, Kraków, Walek Walewskiego 14. Dla zamieszonych zakwaterowanie. g-8146

PILNIE zlecę wykonanie prac lastriarskich zwnętrznych w budynku jednorodzinny. Zbigniew Kaim, al. Pokoju 89/14. g-8146

KAMIENIARZA - lastrikarza zatrudni natychmiast zakład usługowy, Tadeusz Jakubowski, Węgrzce Wielkie 259, k. Wieliczki. g-8165

CUKIERNIKA zatrudni zaraz cukiernia „Puchatek” - Kazimierz Boroń, Kraków, Na Kozłowiec 24. g-7668

CUKIERNIKA, ucznia lub uczennicę przyjmie pracownia cukiernicza - Antoni Blecharz, Kraków - Ugorek, ul. Janickiego. g-7668

PRZYJMĘ starszą, samotną Panią Kochającą dzieci - do dwóch dziecuch, w wakacje, z możliwością stałej pracy, na dobrych warunkach. Tel. 33-40-89. g-7618

PRZYJMĘ pomoc domową do dwóch starszych pracujących osób. Warunki korzystne. Tel. 55-45-00 wew. 135.

NAUKA

ROSYJSKI - lekcje, tłumaczenia - Hammer, tel. 11-28-51.

MATRYMONIALNE

KULTURALNY, kawaler (165, 35), własne mieszkanie, pracownia techniczno-dentystyczna, pozna miłą i ładną pannę (najchętniej lek. stomatolog), zdecydowaną założyć rodzinę. Cel matrymonialny. Oferty 7978 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PANNA, lat 29, wzrost 169 cm, pozna w celu matrymonialnym kawalera, z wyższym lub średnim wykształceniem. Oferty 8095 „Prasa” - Kraków, Wiślna 2.

KUŃNO

FABRYCZNE nowe łożysko koła przedniego do VW Passata, rok prod. 1977 oraz nowe opony radialne firmy Michelin, Good-Year, Firestone itp. - kupię. Oferty 8123 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KOMODE jasna, materac jugosłowiański dwuosobowy, książkę kucharską Disslowej - kupię. Tel. 33-52-32. g-8092

KIOSK warzywno-owocowy - kupię. Oferty 7397 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POLONEZA do kapitalnego remontu lub po wypadku - kupię oraz 2 nowe opony 155 SR 13 - zamienię na 145 SR 13. Tel. 37-44-68, po 18-tej.

BONY PeKaO - kupię. Oferty 7259 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ŁODÓWKĘ uszkodzoną, dużą - kupię. Tel. 66-90-14. g-7438

ENCYKLOPEDIĘ 12-tomową - kupię. Oferty 7721 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ROZPUSZCZALNIK Glassomax - pilnie kupię. Tel. 44-59-49, po godz. 20.

SPRZEDAŻ

PUDEŁKI miniaturowe białe - sprzedam. Wieliczka, os. Sienkiewicza 22/5.

COCKER - spaniela - szczeniaka - sprzedam. Tel. 33-86-86.

NOWA kurtkę z lśnów niebieskich (odmianna norweska) - sprzedam. Azory, ul. Jaremy 146/98, wieczorem.

NOWY jugosłowiański komplet wypoczynkowy - sprzedam. Azory, ul. Jaremy 146/98, wieczorem.

AUTOMAT do lodów włoskich, prod. NRD - sprzedam. Wiadomość: Chelmek, tel. 612-56, po godz. 19.

BMW 2000, rok produkcji 1969 - sprzedam. Ogładać: Kraków, Bularnia 5, w godz. 17-19.

LEKKO uszkodzoną karoserię Zaporozca - sprzedam. Tel. 44-29-50, po godz. 19. g-8074

KOMPLET nowych foteli „Liza” - biurko orzech - sprzedam. Tel. 33-95-37. g-8072

BONY PeKaO, rower, magnetofon - sprzedam. Telefon 55-54-40.

FOLIE złotą i srebrną, różnej grubości - sprzedam. Oferty 8077 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

FORD Granada ZL, rok 1979 - sprzedam. Nowy Wiśnicz 436, tel. 160, godz. 19-22. g-8139

NOWA łódówkę „Mińsk” zamienię na nową praktyczną automatyczną. Tel. 11-99-43. g-8145

MIESZANKĘ cukierniczą - sprzedam. Kraków, Dzierżyńskiego 16 b/9, godz. 12-18. g-8048

ZAMIENIĘ Fiata 125 p, rocznik 1977, dobry stan - na samochód Żuk lub Nysę. Oferty 7275 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

FIAT 125 p, grudzień 1975 - silnik po kapitalnym remoncie, NRD-owski automat do lodów - sprzedam. Krzeszowice, tel. 203-48.

SEGMENT meblowy „Kopernik”, nowy - sprzedam. Tel. 11-25-44.

SALON gier niedaleko Krakowa - sprzedam. Oferty 7515 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

FIAT 131 CL 1300, rok 1981 - sprzedam. Ul. Pachoskiego 14 A/88.

SILNIK Fiat 125 p 1500, po generalnym remoncie, uzbrojony - sprzedam. Zamojskiego 106/1, wieczorem.

KOMPLET stołowy, segment, szafka „Włocławek”, komplet kuchenny, kilim wełniany, Grundig RB 3200, porcelana chińska - sprzedam. Tel. 44-01-39, po godz. 18.

ZAPOROZCA w dobrym stanie, segment kuchenny ze złozonego wagiem, piec węglowy, stary obraz wielki kłozetowa - sprzedam. Ul. Strzelecka 13/7. g-7481

STOŁ eliptyczny, ciemny orzech - sprzedam. Tel. 33-52-32.

WARSZAWĘ 223, górnazaworową - sprzedam. Wiadomość: K. Janas, ul. Skotnicka 105. g-8151

FLIZY - sprzedam. Kraków, tel. 43-38-16. g-7666

KOMPLET wypoczynkowy „Danuta”, narożnik i 6 krzesel wyszczelonych - sprzedam. Tel. 11-17-99.

CHRYZANTEMY - sadzonki - doniczkowe i do cięcia - sprzedam. Jan Gajek, Wieliczka, ul. Asnyka 22.

NOWEGO Poloneza zamienię na nowego Wartburga. Tel. 66-11-32, w godz. 8-18. g-7970

PRAKTYKA super TL - sprzedam. Oferty 7677 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

FIATA 126 p, 1977 - sprzedam. Dzierżyńskiego 6B/3.

SEAT 850 - sprzedam. Kraków, tel. 44-13-71. g-7841

DZWIĘG budowlany (ładowacz do obróbki) oraz spawarkę - sprzedam. Włosań 215, k. Mogilany.

TERRIERY walijskie - szczeniata - sprzedam. Tel. 37-48-33, po 19-tej.

FIATA 125 p 1500, produkcja 1975 - sprzedam. Tel. 44-63-51, wieczorem.

SAMOCOD BMW 2000, po wypadku - sprzedam. Oferty 7830 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

TAKSOMETR Poltax II, z gwarancją - sprzedam. Oferty 7848 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

FIAT 125 p, rok 1980 - okazjnie sprzedam. Skarbińskiego 10/79.

ENCYKLOPEDIĘ 4-tomową, maszynkę do repasacji pończoch, rożen elektryczny - sprzedam. Tel. 44-01-39, po godz. 18. g-8029

SYRENE 104 - sprzedam. Tel. 11-77-55 wew. 272, od godz. 16.

VOLKSWAGEN Variant - sprzedam. Ogładać: ul. Salwatorska 35.

SYPIALNIE nową sprzedam. Bieżaków, ul. Mała Góra 20/70, godz. 17-20.

KREDENS pokojowy - sprzedam. Tel. 22-97-42. g-8009

MAGIEL elektryczny nowy - sprzedam. Kraków, Prochowa 8/8, po godz. 16. g-6828

MIESZKANIE dwupokojowe (70 m²) ogrzewanie elektryczne, śródmieście - zamienię na pokój z kuchnią lub garsonierę superkomfortową w śródmieściu, do II p. Oferty 7375 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KATOWICE! M-4 komfortowe - zamienię na Kraków, Kraków, tel. 11-07-53 lub oferty 7414 „Prasa” - Kraków, Wiślna 2.

BRONOWICE! M-3 superkomfortowe z telefonem - zamienię na podobne, większe, z telefonem. Oferty 7587 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią lub garsonierę na okres 2 lat. Czynsz do uzgodnienia. Oferty 7539 „Prasa” - Kraków, Wiślna 2.

GARSONIERE własnościową, superkomfortową, w Nowej Hucie sprzedam. Oferty 8042 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KUPIĘ garsonierę własnościową, - Oferty 8096 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

OSIEDLE Podwawelskie - superkomfortowe M-3, 42 m² - zamienię na samodzielne komfortowe, 80-100 m², w śródmieściu. Oferty 7597 - „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

NA dobrych warunkach poszukuje pokoju z kuchnią. Może być na peryferiach. Oferty 7595 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MIESZKANIE własnościowe M-5, 73 m², Lotnisko Południe - sprzedam. Oferty 7600 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

GARSONIERE własnościową, superkomfortową, w śródmieściu - sprzedam. Oferty 8121 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SUPERKOMFORTOWE, duże mieszkanie (dwa pokoje z kuchnią), w centrum - zamienię na dwa superkomfortowe mieszkania. Peryferie wykluczone. Oferty 7708 „Prasa” - Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJĘ samodzielnego mieszkania (lub garsonierę) na okres 1 roku. Tel. 33-68-30 (wieczorem).

POSZUKUJĘ w Krakowie mieszkanie superkomfortowe, samodzielne, umeblowane, chętnie z telefonem, na okres roku. Czynsz płatny z góry. Oferty 7673 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

BEZDZIECNE małżeństwo, po studiach, poszukuje mieszkania. Oferty 7720 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM własnościową garsonierę Oferty 7661 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

LOKAL na rzemiosło cukiernicze w Krakowie lub okolicy poszukuję (wys. 2,40 m, gaz, prąd, woda). Oferty 7864 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DWUPOKOJOWE, komfortowe, centrum, pow. 45 m² - zamienię na równorzędne lub większe. Oferty 7926 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

BIELSKO Biała! Mieszkanie Spółdzielcze lokatorskie dwa pokoje z kuchnią, superkomfortowe zamienię na równorzędne w Krakowie. Tel. 33-14-47 (po godz. 18).

M-2 własnościowe - kupię. Oferty 7698 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KUPIĘ komfortowy pokój z kuchnią, z telefonem, własnościowe, dzielnica Krowodrza. Oferty 8005 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

2 POKOJE, 47 m² - zamienię na większe. Nowa Huta, os. Jagiellońska 37/106. g-8122

LUBLIN! Spółdzielcze M-4 (62,7 m²) zamienię na Kraków. Oferty 7605 - „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POKÓJ z kuchnią, ewentualnie niewielkie dwupokojowe, własnościowe - kupię zdecydowanie. Oferty 8082 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MIESZKANIE dwupokojowe, superkomfortowe, słoneczne, 62 m², os. Oficerskie - zamienię na podobne do II piętra. Śródmieście lub Krowodrza. Oferty 6972 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PSZCZYNA, woj. katowickie! Kwaterek komfortowe, dwupokojowe mieszkanie - zamienię na równorzędne lub mniejsze w Krakowie albo Nowej Hucie. Oferty 7839 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM w Krakowie domek 3-pokojowy, 1000 m² ogrodu. Oferty 8148 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SZKLARNIE, 620 m², w Olkuzu sprzedam. Oferty 7526 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KUPIĘ domek lub gospodarstwo w obrębie komunikacji miejskiej. Oferty 8088 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM w Krakowie domek 3-pokojowy, 1000 m² ogrodu. Oferty 8148 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SZKLARNIE, 620 m², w Olkuzu sprzedam. Oferty 7526 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KUPIĘ domek lub gospodarstwo w obrębie komunikacji miejskiej. Oferty 8088 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM w Krakowie domek 3-pokojowy, 1000 m² ogrodu. Oferty 8148 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SZKLARNIE, 620 m², w Olkuzu sprzedam. Oferty 7526 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KUPIĘ domek lub gospodarstwo w obrębie komunikacji miejskiej. Oferty 8088 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM w Krakowie domek 3-pokojowy, 1000 m² ogrodu. Oferty 8148 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SZKLARNIE, 620 m², w Olkuzu sprzedam. Oferty 7526 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KUPIĘ domek lub gospodarstwo w obrębie komunikacji miejskiej. Oferty 8088 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM w Krakowie domek 3-pokojowy, 1000 m² ogrodu. Oferty 8148 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SZKLARNIE, 620 m², w Olkuzu sprzedam. Oferty 7526 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KUPIĘ domek lub gospodarstwo w obrębie komunikacji miejskiej. Oferty 8088 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM w Krakowie domek 3-pokojowy, 1000 m² ogrodu. Oferty 8148 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SZKLARNIE, 620 m², w Olkuzu sprzedam. Oferty 7526 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KUPIĘ domek lub gospodarstwo w obrębie komunikacji miejskiej. Oferty 8088 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM w Krakowie domek 3-pokojowy, 1000 m² ogrodu. Oferty 8148 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SZKLARNIE, 620 m², w Olkuzu sprzedam. Oferty 7526 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KUPIĘ domek lub gospodarstwo w obrębie komunikacji miejskiej. Oferty 8088 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM w Krakowie domek 3-pokojowy, 1000 m² ogrodu. Oferty 8148 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SZKLARNIE, 620 m², w Olkuzu sprzedam. Oferty 7526 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KUPIĘ domek lub gospodarstwo w obrębie komunikacji miejskiej. Oferty 8088 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM w Krakowie domek 3-pokojowy, 1000 m² ogrodu. Oferty 8148 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SZKLARNIE, 620 m², w Olkuzu sprzedam. Oferty 7526 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KUPIĘ domek lub gospodarstwo w obrębie komunikacji miejskiej. Oferty 8088 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM w Krakowie domek 3-pokojowy, 1000 m² ogrodu. Oferty 8148 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SZKLARNIE, 620 m², w Olkuzu sprzedam. Oferty 7526 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KUPIĘ domek lub gospodarstwo w obrębie komunikacji miejskiej. Oferty 8088 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM w Krakowie domek 3-pokojowy, 1000 m² ogrodu. Oferty 8148 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SZKLARNIE, 620 m², w Olkuzu sprzedam. Oferty 7526 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KUPIĘ domek lub gospodarstwo w obrębie komunikacji miejskiej. Oferty 8088 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM w Krakowie domek 3-pokojowy, 1000 m² ogrodu. Oferty 8148 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SZKLARNIE, 620 m², w Olkuzu sprzedam. Oferty 7526 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KUPIĘ domek lub gospodarstwo w obrębie komunikacji miejskiej. Oferty 8088 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM w Krakowie domek 3-pokojowy, 1000 m² ogrodu. Oferty 8148 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SZKLARNIE, 620 m², w Olkuzu sprzedam. Oferty 7526 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KUPIĘ domek lub gospodarstwo w obrębie komunikacji miejskiej. Oferty 8088 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM w Krakowie domek 3-pokojowy, 1000 m² ogrodu. Oferty 8148 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SZKLARNIE, 620 m², w Olkuzu sprzedam. Oferty 7526 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KUPIĘ domek lub gospodarstwo w obrębie komunikacji miejskiej. Oferty 8088 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM domek koło Krakowa lub zamienię na małe mieszkanie własnościowe. Zgłoszenia: Kraków, pl. Na Groblach 15/1, oficyjna.

SPRZEDAM część domu - pokój, kuchnia, 40 m², superkomfortowe - ogródek. Oferty 8149 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM dom w stanie surowym na os. Lekarza w Wieliczce. Najchętniej powracającemu z zagranicy. Tel. 55-46-00 wew. 271. g-7583

SPRZEDAM w Krakowie dom jednorodzinny w stanie surowym, zamknięty. Oferty 7529 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM dom w stanie surowym na os. Lekarza w Wieliczce. Najchętniej powracającemu z zagranicy. Tel. 55-46-00 wew. 271. g-7583

SPRZEDAM w Krakowie dom jednorodzinny w stanie surowym, zamknięty. Oferty 7529 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM dom w stanie surowym na os. Lekarza w Wieliczce. Najchętniej powracającemu z zagranicy. Tel. 55-46-00 wew. 271. g-7583

SPRZEDAM w Krakowie dom jednorodzinny w stanie surowym, zamknięty. Oferty 7529 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM dom w stanie surowym na os. Lekarza w Wieliczce. Najchętniej powracającemu z zagranicy. Tel. 55-46-00 wew. 271. g-7583

SPRZEDAM w Krakowie dom jednorodzinny w stanie surowym, zamknięty. Oferty 7529 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM dom w stanie surowym na os. Lekarza w Wieliczce. Najchętniej powracającemu z zagranicy. Tel. 55-46-00 wew. 271. g-7583

SPRZEDAM w Krakowie dom jednorodzinny w stanie surowym, zamknięty. Oferty 7529 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM dom w stanie surowym na os. Lekarza w Wieliczce. Najchętniej powracającemu z zagranicy. Tel. 55-46-00 wew. 271. g-7583

SPRZEDAM w Krakowie dom jednorodzinny w stanie surowym, zamknięty. Oferty 7529 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM dom w stanie surowym na os. Lekarza w Wieliczce. Najchętniej powracającemu z zagranicy. Tel. 55-46-00 wew. 271. g-7583

SPRZEDAM w Krakowie dom jednorodzinny w stanie surowym, zamknięty. Oferty 7529 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM dom w stanie surowym na os. Lekarza w Wieliczce. Najchętniej powracającemu z zagranicy. Tel. 55-46-00 wew. 271. g-7583

SPRZEDAM w Krakowie dom jednorodzinny w stanie surowym, zamknięty. Oferty 7529 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM dom w stanie surowym na os. Lekarza w Wieliczce. Najchętniej powracającemu z zagranicy. Tel. 55-46-00 wew. 271. g-7583

SPRZEDAM w Krakowie dom jednorodzinny w stanie surowym, zamknięty. Oferty 7529 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM dom w stanie surowym na

GAZIE NIEDY

PIĄTEK 21 MAJA Wiktor Tymoteusza	SOBOTA 22 MAJA Heleny Wiesławy	NIEDZIELA 23 MAJA Iwony Dezyderiusza
------------------------------------------------------------	----------------------------------------------------------	----------------------------------------------------------------

TEATRY

Piątek
Słowackiego 18.30 Wielki człowiek do małych interesów. Stary Teatr — Sala im. H. Modrzejewskiej 19 Pochwała głupoty. Kameralny 18.30 Zwierzenia clowna (spektakl dla dorosłych) Bagatela 19.15 Poncjusz Płat, piąty procurator Judei. Ludowy 18 Książ Marek. Muzyczny (ul. Lubicz 48) 18.15 Baron cygański. PWST (ul. Warszawska 5) 19.15 Iwona księżniczka Burgunda.

Sobota
Słowackiego 18.30 Brat naszego Boga. Miniatura (pl. św. Ducha 2) 18.30 Czwartkowe damy (przedst. dla dorosłych). Stary Teatr — Sala im. H. Modrzejewskiej 19 Pochwała głupoty. Kameralny 18.30 Zwierzenia clowna. Bagatela 19.15 Romek i Julka (wodewil). Ludowy 18 Książ Marek. Muzyczny 18.15 Baron cygański. Kolejarka (ul. Bocheńska 5) 18 Apollo w smokingu. PWST 19.15 Iwona księżniczka Burgunda.

Niedziela
Słowackiego 12 Cyganeria. 18.30 Brat naszego Boga. Miniatura 18.30 Czwartkowe damy. Kameralny 18.30 Zwierzenia clowna. Bagatela 11 Pani Wdzięczny Strumyk (spektakl zamkn.). Ludowy 11, 16 O krasnoludkach i sierotce Marysi (o godz. 16 przedst. zamkn., abonam. nieważne). Kolejarka 15, 18 Apollo w smokingu. PWST 19.15 Iwona księżniczka Burgunda.

KINA

Piątek
Kijów 16, 19 Znachor cz. I i II (pol. 1. 12). Uciecha 16 Ostatni film o Legii Cudzoziemskiej (USA 1. 15), 18, 20 Vabank (pol. 1. 15). Warszawa 16 Pogańska madonna (weg. 1. 15), 18, 20.15 Gorączka sobotniej nocy (USA 1. 15). Wolność 16 Lek wysokości (USA 1. 15), 18, 20 Konwój (USA 1. 15). Wanda 15.45, 18, 20.15 Głina czy lajdak (fr. 1. 18). Mi. Gwardia — Iluzjon: 16, 19.15 Ludzkie serca (USA), 17.30 Tajemnica panny Brinx (pol.). Wrzos (ul. Zamojskiego 50) 15.30 Znachor i Prof. Wilczur (pol. archiw. 1. 12), 19 Parszywa dwunastka (USA 1. 18). Świt (os. Teatralne 10) 15.15 Obcy — 8 pasażer Nostromo (ang. 1. 15), 17.30, 20 Śmierć człowieka skorumpowanego (fr. 1. 18). Mała sala 15, 17.15, 19.30 Opatrzność (fr. 1. 18). Światowid (os. Na Skarpie 7) 15.30, 17.45 Lokator (fr. 1. 18), 20 Kobra (jap. 1. 18). Mała sala 15, 17.15, 19.30 Gorączka sobotniej nocy (USA 1. 15). Kultura (Rynek Gł. 27) 14, 18, 20 Wodzirej (pol. 1. 18), 16 Barbara Radziwiłłówna (pol. b.o.). Wiedza (Rynek Gł. 27) 14 Dom pod czerwoną latarnią (weg. 1. 18), 17 Bestia (pol. 1. 18). Mikro (ul. Dzierżyńskiego 5) 16, 19 Dzień weselny (USA 1. 15). Dom Zolnierza (ul. Lubicz 48) — niecz. Związkowiec (ul. Grzegorzewska 71) 15.45 Porwany przez Indian (NRD b.o.), 17.30, 19.30 Przybywa jeździec (USA 1. 15). Rotunda (ul. Oleandry 1) — niecz. Pasaż (Pasaż Bielaka) 15, 17, 19 Corleone (wł. 1. 18). Ugorek (os. Ugorek) 15, 17 Przygoda arabska (ang. b.o.), 19 Trąd (pol. 1. 18). Wisła (ul. Gazowa) 15 Przybywa jeździec (USA 1. 15), 17, 19 Rewolwer (wł. 1. 18). Śfinks (ul. Majakowskiego 2) 16 Komisarz w spódnicy (fr. 1. 15), 18 DKF „Kropka”: Pies Andaluzijski, Los Olvidados (meks. 1. 15).

Sobota
Kijów 13, 16, 19 Znachor cz. I i II. Uciecha 12.30 Bliskie spotkania trzeciego stopnia (USA 1. 12), 16 Ostatni film o Legii Cudzoziemskiej, 18, 20 Vabank. Warszawa 10, 12.15 Mistrz kierownicy ucieka (USA 1. 15), 16 Pogańska madonna, 18, 20.15 Gorączka sobotniej nocy. Wolność 10, 12.15 Rollercoaster (USA 1. 15), 16 Lek wysokości, 18, 20 Konwój. Wanda 10, 12.15 Zandarm na emeryturze (fr. 1. 12), 15.45, 18, 20.15 Głina czy lajdak. Mi. Gwardia — Iluzjon: 16 Ludzkie serca, 17.30 Rzym miasto otwarte (wł.), 19.15 Tajemnica panny Brinx. Wrzos 13 Przez Góry Skaliste (USA b.o.), 15.30 Znachor i Prof. Wilczur, 19 Parszywa dwunastka Świt 15.15 Obcy — 8 pasażer Nostromo, 17.30, 20 Śmierć człowieka skorumpowanego. Mała sala 15, 17.15, 19.30 Opatrzność. Światowid 15.30 Lokator, 17.45, 20 Kobra. Mała sala 15,

17.15, 19.30 Gorączka sobotniej nocy. Kultura 8, 10, 12, 14, 16, 18 Wodzirej, 20 Test pilota Pirxa (pol. 1. 12). Wiedza 11, 18.30 Dom pod czerwoną latarnią, 14.30 Spirala (pol. 1. 18), 16.30 Hallo Szpicbródka (pol. 1. 8). Mikro 16, 19 Dzień weselny. Dom Zolnierza — niecz. Związkowiec 15.45 Porwany przez Indian, 17.30, 19.30 Przybywa jeździec. Rotunda 10 Przygody Alibaby i 40 rozbójników (radz. b.o.), 13.30 Poślizg (pol. 1. 18). Pasaż 12 Bajki, 10, 13, 15, 17, 19 Corleone. Podwawelskie (ul. Komandosa) 15 Colargol zdobywcą kosmosu (pol. b.o.), 17 Ukochana żona (wł. 1. 18). Tęcza (ul. Praska) 17, 19 Superpotwór (jap. b.o.). Ugorek 15, 17 Przygoda arabska, 19 Trąd. Wisła 15 Przybywa jeździec, 17, 19 Rewolwer. Śfinks 16, 18 Komisarz w spódnicy.

Niedziela
Kijów 13, 16, 19 Znachor cz. I i II. Uciecha 12.30 Bliskie spotkania trzeciego stopnia, 16 Ostatni film o Legii Cudzoziemskiej, 18, 20 Vabank. Warszawa 10, 12.15 Mistrz kierownicy ucieka, 16 Pogańska madonna, 18, 20.15 Gorączka sobotniej nocy. Wolność 10, 12.15 Rollercoaster, 16 Lek wysokości, 18, 20 Konwój. Wanda 10, 12.15 Trzy świąty Guliwera (b.o.), 15.45, 18, 20.15 Głina czy lajdak. Mi. Gwardia 10.15, 12.30, 15, 17.15, 19.30 Trzy dni Kondora (wł.-USA 1. 18). Wrzos 11.30 Księżniczka na grochu (radz. b.o.), 13 Przez Góry Skaliste, 15.30 Znachor i Prof. Wilczur, 19 Parszywa dwunastka. Świt 14.30 Zestaw bajek, 15.30 Zandarm w Nowym Jorku (b.o.), 17.30, 20 Śmierć człowieka skorumpowanego. Mała sala 15, 17, 19 Policzek (radz. 1. 15). Światowid 15.30 Przygody Robinsona Kruzoe (radz. b.o.) 17.45, 20 Kobra. Mała sala 15, 17.15, 19.30 Gorączka sobotniej nocy. Kultura 10 Test pilota Pirxa, 12 Barbara Radziwiłłówna, 14, 16, 18, 20 Wodzirej. Wiedza 12.30 Dom pod czerwoną latarnią, 14.30, 18.30 Bestia, 16.30 Hallo Szpicbródka. Mikro 16, 19 Dzień weselny. Dom Zolnierza 13.30 Czarodziejskie dary (NRD b.o.), 15.45 Superpotwór (jap. b.o.), 18 Idealna para (USA 1. 15). Rotunda 16 Przygody Alibaby i 40 rozbójników, 18.30 Poślizg. Pasaż 10, 11, 12, 13, 14 Bajki, 15, 17, 19 Corleone. Podwawelskie 11, 12 Bajki, 13 Colargol zdobywcą kosmosu (pol. b.o.), 15, 17 Ukochana żona (wł. 1. 18). Tęcza 17, 19 Superpotwór. Ugorek 12 Bajki, 13, 15, 17 Przygoda arabska, 19 Trąd. Wisła 15 Przybywa jeździec, 17, 19 Rewolwer. Śfinks 11, 12, 13 Bajki, 14, 16, 18 Komisarz w spódnicy. Związkowiec 12.15 Porwany przez Indian, oraz kabaret Czarownik Nabuchodonozor, 15 Przybywa jeździec, 18 Turniej zesp. rockowych Lombard i Turbo.

DYŻURY

Pogot. MO, tel. 997, Straż Poż. 998, Tel. Ochrony Środow. 11-19-66, Pogot. Ratunka. (tylko wypadki i nagłe zachorowania) Bazarza 14: wypadki tel. 999, zachorowania i przewozy 22-38-33, porady stomatologiczne w przypadkach nagłych (20-7), ambulatorium okulist. (całą dobę), Rynek Podgórski 2: 65-29-80, os. Prokocim Nowy 55-51-90 (całą dobę), Nowa Huta 44-22-22, Lotnisko Balice 11-90-29, Niepolomice 198, Sieciechowiec tel. Iwanowice 60.

Dyżury szpitali:
Piątek
Chir. Kopernika 40, przypadki urazowe, Chir. dziec. Prądnicka 35, Urolog. Prądnicka 37, Laryng. Kopernika 23a, Okulist. Witkowiec, Neurolog. oraz inne oddziały szpitali w rejonizacji.
Sobota
Chir. Prądnicka 35, Chir. dziec. Prokocim, Urolog. Grzegorzewska 18, Laryng. Kopernika 23a, Okulist. Kopernika 38, Neurologia oraz inne oddziały szpitali w rejonizacji.
Niedziela
Chir. Trynitarska 11, Chir. dziec. N. Huta, os. Na Skarpie 65, Urolog. Prądnicka 37, Laryng. Kopernika 23a, Okulist. Witkowiec, Neurologia oraz inne oddziały szpitali w rejonizacji.
Dyżurne Przychodnie i Ośrodki Zdrowia czynne tylko w sobotę (8-14), wizyty domowe — zgłaszanie (8-12).
Środmieście — al. Pokoju 4, tel. 11-83-96 (8-19), gabinet stomatolog. (8-14), Skawińska 8, tel. 66-34-52,

Druga 36, tel. 22-86-77, Promienistych, tel. 11-87-10.

Nowa Huta — os. Jagiellońskie 1, tel. 48-56-26 (8-19), gabinet stomatolog. (8-14), Na Skarpie, tel. 44-19-30, os. Złoty Wień, tel. 48-20-70, os. Wzg. Krzesławskie, tel. 44-57-77, zgłaszanie wizyt dom. tel. 44-17-70.

Krowodrza — Wójtowska 3, tel. 33-21-97 (8-19), gabinet stomatolog. (8-14), Rusznikarska 17, tel. 33-45-33, os. Widok, tel. 37-07-40, al. Krasieńskiego 28, tel. 22-52-66.
Podgórze — Gen. Kutrzeby, tel. 66-55-11 (8-19), gabinet stomatolog. (8-14), ul. Teligi 8, tel. 55-40-35, Szwedzka 27, tel. 66-38-72, gabinet zabieg., tel. 66-85-22, Niemcewicz 7, tel. 66-12-08.

Inf. Służby Zdrowia: tel. 22-05-11 (całą dobę), **Punkci Inf. Apatecznej**, tel. 11-07-65 (8-15, sob. niedz. niecz.), **Inf. w aptekach**, Rynek Gł. 42, Waryńskiego 24, Pstrowskiego 94, Wrocławska 48/52, Nowa Huta, Centrum A bl. 4, Myśleniec Rynek 10, Proszowice, ul. 1 Maja 51 (8-20), **Inf. Toksyk.** Kopernika 26, tel. 11-99-99, **Lek. Spółdz.** Pracy — wizyty domowe lekarzy chorób dziec. (15.30-23, niedz. 7.30-22.30), oraz lekarzy kardiologów (15.30-23, sob. niedz. niecz.), tel. 22-95-78, 22-25-66, **Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa**, Młodz. Poradnia Leczarska ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 22-78-08 (9-18, sob. 8-14, niedz. niecz.), **Telefon Zaufania** 33-71-37 (16-22), **Młodzieżowy Tel. Zaufania** 988 (14-18, sob. niedz. niecz.), **Telefon dla Rodziców** 22-02-16 (14-18), **Pomoc Drogowa PZM**, ul. Kawory 3, tel. 37-55-75 i 37-48-92 (7-22), al. Planu 6-letniego 154, tel. 44-17-60 i 44-16-32 (piąt. 7-22, sob. niedz. 10-18), **Pogot. Tech.** „Polmozyt”, al. Pokoju 81, tel. 48-00-84 (piąt. 6-22, sob. niedz. 10-18).

APTEKI

Piątek — Sobota — Niedziela
Szczepańska 1, tel. 22-92-93, N. Huta, Centrum C bl. 6 (tien), tel. 44-17-19, Krakowska 1 (tien), tel. 66-23-21, Kozłówek — Pawilon, tel. 55-51-87, Kazimierza Wielkiego 117, tel. 37-44-01.

Dodatki w sobotę od godz. 8-16: Dietla 76, Grodzka 17, Rakowicka 12, Pstrowskiego 27, Bronowicka 73, Batorego 1, Boh. Stalingradu 73, Rynek Podgórski 9, Zwierzyniecka 7, al. Pokoju 33, Opolska 37, Nowa Huta, A. Struga 36, os. 1000-lecia 42, os. Wandy 23, os. Kazimierzowskie, w niedzielę od godz. 9-18: Rynek Podgórski 9, Zwierzyniecka 7, os. Wandy 23.

RADIO

Piątek I
Wiadomości: 15, 16, 17, 18, 19, 20, 22, 23, 0.01, 1, 2, 3, 4, 5.
15.10 St. Młodych. 15.30 Meldunek z trasy WP. 15.35 St. Młodych. 16.00 Meldunek z trasy WP. 16.10 Muz. i aktualności. 16.30 Transm. z zakońc. X etapu Wyścigu Pokoju. 17.00 Koncert dnia. 18.05 Czas refleksji. 18.30 Inspiracja lud. w muz. 19.30 Z naszej fonoteki. 20.05 Przegl. wydarzeń międzynarod. 20.30 Koncert życzeń. 20.58 Kom. Totalizatora Sport. 21.05 Kron. sport. 21.15 Wielkie dzieła — wycieczki wykonawcy. 22.10 Mag. literacki. 22.50 Śpiewa G. Augustyk. 23.40 Jazzowa dobranocka.

Piątek II
Wiadomości: 15.30, 17.30, 18.30, 21.30, 23.50.
16.10 Dzieś pyt. — dziś odp. 17.00 Tylko dwie godziny — rad. przegląd publ. 19.00 Kompozytor tyg. 19.35 Świat baśni — Po teozowym moście — pr. dla dzieci. 20.00 Najpiękniejsza jest muz. pols. 20.45 Nauka jęz. ang. 21.00 Recital wieczoru — B. Streisand. 21.40 Wieczór lit.-muz.: Wiad. — mag. 22.10 Świat muz. dawnej. 22.50 Kroniki — B. Prusa. 23.00 Jazz dla wszystkich. 23.40 Wiersze St. Młodożeńca.

Piątek III
Wiadomości: 15, 16, 17, 18, 22.45.
15.05 Podsiuchane u innych. 15.30 Z mojej płytoteki. 16 Zapraszamy do Trójki. 17.30 Polit. dla wszystkich. 18.05 Inf. sport. 19 Codz. pow. w wyd. dźwięk.: T. Gautier — Kapitan Fracasse. 19.30 Muz. na flet. 19.50 Ośmiu gwardzistów w czarnych beretach — odc. pow. H. Sekuły. 20 Interradio. 20.40 Mag. 21 W kręgu ballady. 21.30 G. Zapolska — Menażeria ludzka. 21.45 Godzina jazzu. 23 Zapraszamy do Trójki. 24 Północ poetów: T. Nowak — Psalm.

Piątek IV
Wiadomości: 15, 17, 19, 22.30.
15.05 Spór o Polskę. 15.30 Popołudnie melomana (stereo). 17.05 Aud. aktualna (Kr.). 17.30 Nasz dzień — wyd. popołudniowe (Kr.). 18.00 Płyta dnia — Piekna wizja — V. Morrisona (stereo). 18.30 Poetycki koncert życzeń. 19.05 Płyta dnia c.d. (stereo). 19.30 Wycieczki w Filh. (stereo). 21.00 Klub Stereo. 22.40 Teatr PR: W dworcu na Nowolipkach — słuch. 23.30 Głosy, instrumenty, nastroje (stereo).

Sobota I
Wiadomości: 8, 9, 10, 11, 12.05, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 22, 23, 0.01.

8.15 Obserwacje. 8.30 Przegl. prasy. 8.45 Zoln. kwadrans. 9.00 Przedpołudniowe spotk. — i meldunki z WP. 10.30 Poetycki koncert życzeń. 11.05 Meldunek z jazdy indywidualnej na czas. 11.20 Przeboje. 11.50 Meldunek z jazdy indywid. 12.30 Transm. z zakońc. XI etapu WP. 12.35 Śpiewa Zb. Wodecki. 12.45 Roln. kwadrans. 13.10 Tu Radio Kierowców. 13.20 Muz. wycieczki. 13.30 Pios. kompozytorów pols. 13.55 St. Relaka. 14.05 Na południe od Czantorii. 14.25 Przeboje sprzed lat. 14.50 Wiersze K. Przerwy-Tetmajera. 15.05 Ucieczka — słuch. 15.45 Muz. 16.05 Muz. i aktualności. 16.40 Pols. pieśni i melodie. 17.10 Dzień w Polsce — fel. 17.15 Koncert dnia. 18.05 Czas refleksji. 18.30 Muz. wycieczki w przeszłość. 19.30 Z naszej fonoteki. 20.05 Z teatr. afisza. 20.30 Przy muz. o sporcie. 20.58 Kom. Totalizatora Sport. 21.05 Wielkie dzieła, wycieczki wykonawcy. 22.10 Strony świata. 22.40 Solo na gitarze. 22.50 Śpiewa M. Bielecka. 23.40 Jazzowa dobranocka.

Sobota II
Wiadomości: 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 18.30, 21.30, 23.50.
5.30 Poranne Sygnaly. 9.05 Ludzie, epoki, obyczaje. 9.30 Polityka i politologia — fel. 10.00 Wzloty i upadki. 10.25 Miniatury muz. 14.10 Jaka Polska? — fel. 10.50 Miniatury muz. 11.10 Zgadnij, sprawdz., odp. 11.35 Komentarz zagr. 11.40 Mazowiecki skrzypkowie. 12.05 Aranżacje Zb. Górno. 12.30 Ludzie, epoki, obyczaje. 13.00 W trocse o słoju i treści. 13.20 Rozważania stylist. 13.35 Ze wsi o wsi. 13.50 Fonoteka folkloru. 14.00 Album operowy. 14.30 W szklanej klatce — fragm. opow. 14.50 Nagr. nowe i najnowsze. 15.35 Muz. różnych narodów. 15.50 Sport moim hobby. 16.00 Muz. intermezzo. 16.20 Fantazja, nauka, praktyka. 17.00 Tylko dwie godziny — rad. przegląd. publ. 18.45 Słynne zesp. wokalne. 19.00 Matyskiakowie. 19.35 Supepek. 20.00 Kompozytor tyg. 20.30 Śpiewane strofy — St. Grochowiak. 20.45 Nauka jęz. franc. 21.00 Wieczór lit.-muz.: Mówi Praga. 21.40 Ork. W. Hermana. 22.00 W klimacie balady — H. Frąckowiak. 22.35 Koncert na życzenie. 23.00 Gwiazdy estrady — E. Dziewoński.

Sobota III
Wiadomości: 8, 9, 15, 16, 17, 18, 22.45.
8.15 Polit. dla wszystkich. 8.45 Ośmiu gwardzistów w czarnych beretach — odc. pow. H. Sekuły. 9.03 Zaczynamy w dwójce. 10 Kiermasz płyt wytw. Pepita. 10.30 Codz. pow. w wyd. dźwięk.: T. Gautier — Kapitan Fracasse. 11 Słynne kwartety wokalne. 11.30 Nie czytaliście, to posłuchajcie. 11.45 W tonacji trójki. 13 Proza. 13.10 A propos. 14 Romantycy pod urokiem folkloru. 15.05 Minotaury — słuch. 15.34 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville. 16 Zapraszamy do Trójki. 17.30 Polit. dla wszystkich. 18.05 Inf. sport. 19 O pols. konfrontacji klasyki teatr. 82. 19.30 Muz. na flet. 19.50 Ośmiu gwardzistów w czarnych beretach — odc. pow. H. Sekuły. 20 Lista przebojów PR. III. 22 Teatrzyk Zielone Oko: Dobrana para. 22.18 Muz. seans film. 23 Zapraszamy do Trójki. 24 Północ poetów: T. Nowak — Psalm.

Sobota IV
Wiadomości: 9, 12, 15, 17, 19, 22.30.
6.30 Nasz dzień (Kr.). 7.30 Wstawaj, szkoda dnia (stereo). 8.00 Poranna serenada (stereo). 9.05 Przedpołudnie z I. Sternem (stereo). 10.30 Ulubione pios. R. Lipko (stereo). 11.00 Kwitnie miesiąc maj. 11.30 Muz. różnych narodów — Szwecja (stereo). 12.05 Gra Ork. PR i TV w Krak. (stereo). 13.00 Ja Klaudiusz — fragm. pow. 13.15 Trzy kwadransy swingu (stereo). 14.00 Życie dla śmiechu. 14.30 Z muz. nagr. bratnich radiofonii (stereo). 15.05 Panorama lit. 15.30 Popołudnie melomana (stereo). 17.05 Aud. aktualna (Kr.). 17.30 Nasz dzień — wyd. popołudniowe (Kr.). 18.00 Klasyki muz. jazz. (stereo). 18.30 H. Michaux — Niejaki Piórko. 19.05 Klasyki muz. jazz. — S. Rollins (stereo). 19.30 Wieczór w Filh. (stereo). 20.30 Holderlin aud. 21.00 Klub stereo. 22.40 St. Stereo zaprasza.

Niedziela I
Wiadomości: 8, 9, 11, 12.05, 14, 16, 19, 23, 0.01.
8.10 Siedem dni w kraju i na świecie. 8.30 Echo sport. sob. 8.35 Uśmiechem przywitaj dzień. 9.05 Rad. Mag. Wojs. 10.00 Przeboje naszych przyjaciół. 10.25 Królowa z ogłoszenia — słuch. 11.00 Meldunek z trasy XII etapu WP. 11.10 Muz. 11.30 Meldunek z trasy WP. 11.35 Popularne miniat. 12.00 Meldunek z trasy WP. 13.00 Transm. z zakończenia XII etapu WP w Berlinie. 14.45 Publ. międzynarod. 15.05 Śladem naszych interwencji. 15.10 Muz. St. Młodych. 16.05 Między fantazją a nauką: Sobowót — słuch. 16.35 Koncert życzeń. 17.15 Ślawni dyrygenci. 18.00 Kom. Tot. Sport. 18.05 Czas refleksji. 18.30 Interpretacje z pierwszych ręki — G. Baciewicz. 19.20 Przy muz. o sporcie. 20.00 Koncert życzeń. 21.05 N. Magaloff na fest. wiedeńskim w 1961 r. 22.00 Jokohama — słuch. 23.40 Gra Ork. Mantovani.

Niedziela II
Wiadomości: 7.30, 10.30, 14.30, 16.30, 20.30, 23.50.
8.10 Różne barwy pios. 8.30 Fel. 8.40 Barokowe muzykowanie. 9.00 Transm. mszy św. z Kościoła św. Krzyża w Warsz. 10.00 Recital organowy. 10.35 Niedzielne spotkania — pr. lit.-muz. 12.05 Muz. „dwójka” zaprasza. 12.30 Legenda — montaż dok.-słuch. 14.00 Mała Polihymnia. 14.35 Słynne głosy: N. Giuselev. 15.00 Mikołaja Doświadczynskiego przypadki — wg I. Krasickiego. 16.00 Koncert Chopinowski. 16.35 Podwieczorek przy mikrofonie. 17.30 Miniatury muz. 18.00 Ruch ekumeniczny i probl. współczesności. 18.30 Miniatura instrumentalna. 18.45 Wojsko, strategia, obronność. 19.00 Radiolatarnia. 19.35 Świat baśni — Dziękuję ci nietoperzu — słuch. 20.00 Kompozytor tyg. 20.35 Komentarz zagr. 20.50 Pios. z małej sceny — E. Wiśniewska. 21.05 Ballady prozą pisane. 22.00 110 minut z jazzem i pios.

Niedziela III
Wiadomości: 7.30, 9, 13, 19, 22.
7.45 Melodie przebudzanki. 8 Na poboczu wielkiej polii. 8.10 Nasze typy. 8.30 Komu pios... 9.05 Kultura na etacie. 10 Niech gra muz. 11 Arnhem — błąd czy zdrada — 1 odc. słuch. dok. 11.30 Samba dla siebie. 12 Recital I. Pogorelica. 13.05 Na wsi niedziela. 13.20 Nowa płyta zesp. Status Quo. 14 A propos. 14.50 Płazyn gra z Extra Ballem. 15.20 Życie na gorąco. 15.50 Dwie

Piątek I
15.55 Program dnia
16.00 Dla przedszkolaków: Piątek z Pankracym
16.35 X etap Wyścigu Pokoju
17.25 Dziennik
17.50 „Zaklęty dwór” — odc. pt.
„Va banque” — ser. TP
18.50 Dobranoc
19.00 Rolnicze rozmowy
19.10 Przyjemne z pożytecznym
19.30 Dziennik
20.00 Monitor rządowy
20.30 „Lucie” — norw. dram. obyczajowy
22.05 Kronika Wyścigu Pokoju
22.20 Kino debiutów: „Trio absurdałne z księżycem”
22.45 Dziennik
23.05 Muzyka na dobranoc

Piątek II
15.55 Program dnia
16.00 Jak wprowadzać ref. gospodarczą (powt.)
17.00 Jęz. rosyjski
17.30 Jęz. francuski
18.00 „Dwójka” dla drugiej zmiany: „Te które lubię” — śpiewa A. Zwierz
18.25 „Układ Warszawski” — wojs. film dok.
19.00 Kronika (Kr.)
19.30 Dziennik
20.00 TV Gdańsk na antenie „dwójki” — omów. programu
20.05 „List prosto z rajju” — rep. filmowy
20.20 Co tak szumi — pr. publ.
20.40 Program szel — pr. publ.
20.55 Legenda Białej Fregaty — rep. film.
21.15 Testariada — fragm. sztuki S. Mrożka
21.30 „Tytania i osioł” — pr. baletowy
21.45 Dialogi północne — o dramaturgii skandynawskiej
22.05 Bossa nova — pr. rozr.

Sobota I
6.00 RTSS — Fizyka
6.30 TTR — Mechanizacja rolnictwa
8.25 Program dnia
8.30 Tydzień na dziale
9.00 Dla młodych widzów: Sobótka
10.30 „Niegaśnący płomień” — film dok.
10.45 „Dwójka” prezentuje (Wrocław) — „Za oknem” — rep. film. Recital E. Bem
11.15 Godzina „Róży wiatrów”
12.10 7 anten
13.05 „Dwójka” prezentuje (Gdańsk) — List prosto z rajju — rep. film.
13.15 „Tak pusto przy stole”
13.30 „Kamień północny” — impresja film.
13.34 Iluminacje i tajemnica
13.55 Ofensywa wyzwolenia
14.25 Program publicyst.
14.45 Podróż Karola Darwina
15.55 XI etap WP
16.40 Dziennik
17.00 Film fabularny
18.50 Dobranoc
19.00 „Panie i panowie w komediach Fredry” — Wojciech Pokora
19.30 Dziennik
20.15 „Tamte lata, tamta dolina” — „Przyjęcie” — ang. ser. film.
21.05 Kronika Wyścigu Pokoju
21.30 „Gwiazdy kabaretu” — Bogdan Łazuka
22.10 Dziennik
22.30 Kino noce: „SOS” — „Twarz mordercy” — pols. ser. sensac.
Sobota II
8.30 NURT — Cywilizacja i kult. współcz.

gitary i skrzypce. 16 Wszystko o sporcie. 17 Prywatnie u Zb. Langera. 17.15 Archiwum Pr. III. 18.30 Radio w samochodzie. 19.30 Żywoty sławnych pań i panów. 20 Ze świata opery. 21 Inf. sport. 21.05 Kamień filozof.: E. Miciński — Notatki o natchnieniu. 21.15 Raporty R. Wakemana. 22.05 Esej o jęz.: J. Przybyło — Do młodych. 22.15 Pios. z tekstem. 22.40 W lustrach starego dworu. 23 Zapraszamy do Trójki. 24 Północ poetów T. Nowak — Psalm.

Niedziela IV
Wiadomości: 8, 12, 17, 22.
8.05 Co słychać — mag. publ.-Inf. (Kr.). 9.00 Soliści, liderzy ork. (stereo). 10.00 Ze skarbcza muz. baroku (stereo). 10.30 Koncert Chopinowski (stereo). 11.00 Piosenkarskie powtórki i przeboje prem. (stereo). 12.05 Gwiazdy jazzu (stereo). 12.30 Koncert ork. rozr. w Katowicach (stereo). 13.00 Słynne ork. symf. świata (stereo). 14.00 Skrwawiony ptak — słuch. (stereo). 15.00 Koncert bez biletu (stereo). 16.00 Godz. dla kolekcjonerów nagr. (stereo). 17.05 Aud. aktualna (Kr) 17.35 Koncert życzeń (Kr). 18.00 Stereo i w kolorze. 19.15 Wieczór w Operze — G. Puccini Gianni Schicchi (stereo). 20.30 S. Bernhard — monografia. 21.00 A. Milwid — 3 Kantaty Sub tuem praesidium (stereo). 21.30 Poci pios. (stereo). 22.05 Krak. aktualn. sport. (Kr



5 punktów w czterech meczach gwarantuje „pasiakom” awans

KRAKOWSKI duet: Cracovia — Hutnik nadal na czele drugiej ligi i nadal różnica między obu zespołami wynosi 4 punkty. Piłkarze z Suchych Stawów pokonali na swym boisku w środę górników z Knurawa, lider tabeli przywiozł bardzo cenne punkty ze Świdnika. Tak więc zachowane zostało status quo. Czy po niedzielnej kolejce będzie tak samo?

Walczący z ogromną ambicją piłkarze z Nowej Huty nie ustają w pościgu za lokalnym rywalem. Po sensacyjnej wygranej z Polonią w Bytomiu wysforowali się na drugie miejsce i wciąż mają nadzieję, że uda im się, jeśli nie wyprzedzić to choćby zrównać, z „pasiakami” a wówczas im przypadłby w udziale awans do I ligi, jako że bilans bezpośrednich pojedynków mają korzystniejszy — wygrali bowiem 3:0, przegrali natomiast 0:2. I ta jedna bramka, w wypadku równej ilości punktów na końcu rozgrywek, miałaby decydujące

znaczenie. W tej serii gier podopieczni trenera Z. Barana wystąpią w Radomiu przeciwko tamtejszej Broni, szóstemu zespołowi w tabeli. Obserwując bojowość, ambicję, dobre przygotowanie kondycyjne hutników, można się spodziewać, iż potrafią to trudne spotkanie rozstrzygnąć na swoją korzyść. W jesiennej rundzie zwyciężyli Broń 2:1 po bramkach strzelonych przez Wiacka i Putka.

Piłkarze Cracovii pełni chwały i zadowolenia wrócili ze Świdnika, wygrawszy tam mecz, kto wie czy nie na wagę awansu. Do końca rozgrywek jeszcze tylko cztery kolejki, zespoły mają do zdobycia po 8 punktów. Cracovia wystarczy pięć, by nikt nie mógł jej odebrać palmy pierwszeństwa. Okazją zdobycia kolejnych punktów będzie niedzielny pojedynek podopiecznych Henryka Stroniarza z elbląską Olimpią. Rywale „pasiaków” zapewne łatwo nie sprzedadzą swej skóry, są w strefie zespołów zagrożonych spadkiem z II ligi, będą więc walczyć o jak najkorzystniejszy wynik na stadionie przy ul. J. Kałuzę. Jesienią w Elblągu było 1:1 (Olimpia objęła prowadzenie w 29 min., Cracovia wyrównała po strzale Dybczaka w 40 min.). Teraz sytuacja jest o tyle korzystniejsza dla krakowian, iż grać będą na swoim boisku, wspierani dopingiem sporej grupy kibiców, którzy w oczekiwaniu na końcowy sukces pupilów tłumnie przychodzą na każdy ich mecz i nie szczędzą gardła i rąk, by zagrzewać zawodników do walki. Mamy nadzieję, że odpowiednio nastawieni przez trenerów piłkarze lidera, zagrają

spokojnie, narzuca zespołowi elbląskiemu swój sposób gry i rozstrzygną spotkanie na swoją korzyść, robiąc kolejny krok wprzód na drodze do ekstraklasy.

Oto zestawienie par nadchodzącej kolejki II ligi, w grupie drugiej (w nawiasach wyniki spotkań pierwszej rundy): Cracovia — Olimpia (1:1), Broń — Hutnik (1:2), Wisła — Avia (0:0), Polonia — Raków (2:0), Górnik — Błękitni (1:1), Stal Stalowa Wola — Stal Rzeszów (1:0), Resovia — Radomiak (0:1), Zawisza — Gwardia (1:0). (1)

telegraficznie

TRNAVA. W kolejnym meczu tzw. Interligi piłkarze Wisły zremisowali z miejscowym Spartakiem 2:2.

RZYM. Podczas międzynarodowych mistrzostw Włoch w tenisie Wojciech Fibak pokonał w III rundzie gry pojedynczej Francuza Henri Leconte'a 6:2, 6:1.

WARSZAWA. Wydział Wychowania i Dyscypliny Polskiego Związku Bokserskiego dożywno zdykwalifikował Bogdana Maczugę i Czesława Kapaikę. Obaj nie powrócili z MS w Monachium pozostając w RFN.

LUCERNA. Konkurs otwarcia międzynarodowych zawodów hipicznych przyniósł zwycięstwo mistrzowi olimpijskiemu Janowi Kowalczykowi na „Artemorze”.

RECIFE. Towarzystwo spotkanie piłkarskie Brazylia — Szwajcaria zakończyło się remisem 1:1.

DIAMENTA. Triumfem VII etapu kolarskiego wyścigu zawodowców „Giro d'Italia” został Włoch Francesco Moser i objął prowadzenie w klasyfikacji indywidualnej. Czesław Lang jest nadal dziesiąty.



Wielbłąd „kibicem” piłkarzy Kuwejtu

W NASZYCH publikacjach dotyczących piłkarskich mistrzostw świata poświęciliśmy już nieco uwagi ośmiu uczestnikom turnieju finałowego, którzy o awans do II rundy rywalizować będą w V i VI grupie eliminacyjnej. Dziś pora na prezentację kolejnych drużyn, tym razem tych z grupy IV: Anglii, Francji, CSRS i Kuwejtu.

Angielscy kibice aż dwanaście lat czekali na udział swojej reprezentacji w decydujących zmaganiach o „Puchar Świata”. Nadal jednak nie wiedzą, czy ich ulubienicy pojadą w końcu do Hiszpani. Pogłębiający się konflikt argentyńsko-bityjski o Falklandy-Malwinę może bowiem sprawić, że piłkarze Anglii zobjękują mistrzostwa, ponieważ w tej samej imprezie uczestniczyć przecież Argentyna. Miejmy nadzieję, że do tego nie dojdzie i 16 czerwca o godz. 17.15 podopieczni Rona Greenwooda wybiegną na murawę stadionu San Mames w Bilbao, by zmierzyć się z Francją.

Ciekawe czy szczęście będzie sprzyjać Kevinowi Keeganowi i jego kolegom? Do tej pory nie mogli narzekać na fortunę. Najpierw tylko dzięki zbiegowi okoliczności wywalczyli paszporty do Hiszpanii, potem przed losowaniem zostali rozstawieni i wystąpią we wstępnej fazie turnieju „España-82” w Bilbao. Chyba nigdzie na świecie poza Anglią nie znaleźli by tylu kibiców innej narodowości co właśnie w tym baskijskim mieście. Czuć się więc będą jak u siebie w domu, a trzeba pamiętać, że na mistrzostwa świata wybiera się także kilka tysięcy rodzimych „fanów”. Policja hiszpańska obawiając się awantur, wywołanych przez Wyspiarzy przygotowuje specjalną akcję pod nazwą „Plan Orange”. A co słychać u piłkarzy? Ron Greenwood wytypował już trzydziestu zawodników, z grona których wyłonił ekipę na „Mundial”. Zakomunikowano też, że Anglijcy jako ostatni zjawią się na Półwyspie Iberyjskim, dopiero 10 czerwca.

Ich pierwsi rywale w grupie eliminacyjnej — Francuzi tuż przed wyprawą na MS przebywać będą na grupowaniu w wysokogórskim

ośrodku Font Romeu, a 11 czerwca w ramach tzw. aklimatyzacji rozegrają sparring w San Sebastian z reprezentacją Kraju Basków. Na temat swoich szans w „España-82” zarówno selekcjoner „trójkolorowych” Michel Hidalgo jak i sami zawodnicy mówią z dużą dozą ostrożności. Widocznie pamiętają jeszcze mistrzostwa w Argentynie, gdzie zbierali pochwały za dobrą postawę, a mimo to szybko musieli spakować walizki wyeliminowani przez gospodarzy i Włochów. Czy teraz będzie inaczej? Czy sprawdzą się prognozy trenera Brazylijczyków Tele Santany, który rezerwuje dla Francuzów miejsce w czołowej „czwórce”. Jedno jest pewne: w wykonaniu „trójkolorowych” zobaczymy futbol pełen finezji, technicznych fajwerków, taki jaki lubimy.

Nierzadko grę Francuzów przyrównuje się do popisów piłkarzy Brazylii, ale nie dziwnego skoro w wykonaniu „trójkolorowych” zobaczymy futbol pełen finezji, technicznych fajwerków, taki jaki lubimy. Nierzadko grę Francuzów przyrównuje się do popisów piłkarzy Brazylii, ale nie dziwnego skoro w wykonaniu „trójkolorowych” zobaczymy futbol pełen finezji, technicznych fajwerków, taki jaki lubimy.

Francuska „legia cudzoziemska” kierowana przez znakomitego Michela Platinięgo powinna awansować do II rundy. Komu przypadnie natomiast drugie premiowane miejsce — Anglikom, Czechosłowakom, a może Kuwejczykom?

Najwięcej zaufania u fachowców posiadają z tej „trójki” Czechosłowacy. Oni podobnie jak Anglijcy zjawiają się w finałach MS po dwunastoletniej przerwie. Ostatnio dowiedli, że potrafią się dobrze przygotować do ważnych imprez. Potwierdzeniem — mistrzostwo Europy w 1976 roku, brązowy medal na mistrzostwach kontynentu dwa lata temu oraz złoty medal podczas Igrzysk Olimpijskich w Moskwie. Trener Josef Venglos powoli dokonuje przebudowy reprezentacji. Polega raczej na sprawdzonych w międzynarodowych bojach zawodnikach — m. in. Zdenku Nehodzie, Ladislavie Vizku, Janie Kozaku. Chętnie korzysta z usług graczy z Austrii w Rapidzie Wiedeń Antonina Panenki.

Venglos wybrał dobry chyba sposób przygotowań do mistrzostw. Jego podopieczni zmierzli się w kontrolnych spotkaniach z wieloma silnymi rywalami m. in. z Argen-

tyńczykami, Brazylijczykami, Niemcami z RFN, Austriakami, za wstępny w tych meczach zbierali pochlebne recenzje, czyżby więc zespół CSRS miał być „czarnym koniem” MS?

Zdaniem prezesa federacji piłkarskiej Kuwejtu szejka Fahda Al Ahmeda Al-Sabaha największą niespodzianką sprawią jego rodacy, kwalifikując się do II rundy. Na przygotowania Kuwejczyków do MS przeznaczono sporą sumę 3,5 mln dolarów, wcześniej za wywalczenie prawa udziału w turnieju „España-82” piłkarze otrzymali premie po 40 000 funtów i najnowsze modele „cadillaców”. Jeszcze większe profity uzyskał brazylijski trener Carlos Alberto, który za pełnienie funkcji selekcjonera otrzymuje poza tym co miesiąc 15 000 funtów.

W czasie meczów w Hiszpanii Kuwejczycy mogą liczyć na gorący doping kilku tysięcy swoich sympatyków, w odniesieniu sukcesu ma im pomóc wielbłąd — żywa maskotka drużyny narodowej. Ciekawe tylko jak Kuwejczycy wprowadzą go na stadion? Czy nie sprzeciwią się temu organizatorzy?

Opracował: JERZY SASORSKI

W III lidze

JESZCZE tylko cztery kolejki spotkań pozostały do zakończenia sezonu w IV grupie trzeciej ligi piłkarskiej. Krakowskie zespoły Wawel i Garbarnia zajmują co prawda miejsca w środku tabeli, ale np. garbarzy dzieli od drużyn zagrożonych degradacją zaledwie 2-3 punkty.

Na szczęście w nadchodzącej serii gier „brązowi” podejmować będą zajmującą przedostatnie miejsce Concordię Piotrków. Mamy nadzieję, że tym razem zwycięstwo odniesie Garbarnia.

Wawel wyjeżdża natomiast do Dębicy, gdzie zmierzy się z Wisłoką (11. lokata, z dorobkiem 18 pkt.). Atut własnego boiska fabrycznicy dębiczani, ale wojskowych stać na wywalczenie remisu.

Pozostałe pojedynki: Karpaty — Korona, Stal Nowa Dęba — Star, Siarka — Lublinianka, Glinik — Unia, Polna — Stal Sanok.

Pocztówka z Wyścigu Pokoju od red. Antoniego Ślusarczyka

KAZDY etap rozgrywany jest jakby według z góry ułożonego scenariusza. Również wczoraj reżyseria była podobna. Faworyci jechali w grupie, a ucieczkę zainicjowali kolarze nie liczący się w walce o zwycięstwo: Bottoia (Włochy), Mora (Kuba), Nicolae (Rumunia) i Pilon (Francja). W pewnym momencie ich przewaga nad pozostałymi zawodnikami wynosiła 2,10 minuty. Jedynym novum było to, że tym razem peleton nie dołączył już doгонić wszystkich uciekinierów.

— Uczestniczyłem już w wielu wyścigach jako sprawozdawca, ale tak monotonna przebiegu walki jak obecnie obserwujemy już dawno nie widziałem — powiedział jeden z dziennikarzy zagranicznych. Konieczne są zmiany regulaminowe, które przyczyniłyby się do ożywienia rywalizacji kolarzy. I chyba ma rację. Etap za etapem jest podobny do siebie — bezbarwny. Uatrakcywnienie Wyścigu wydaje się rzeczą konieczną i organizatorzy będą musieli się nad tym porządnie pogłowić.

Wierni kibice nadal jednak towarzyszą kolarzom. Wśród widzów na mecie we Frankfurcie spotkał się ubrana w strój kolarski 65-letnią panią Charlotte „Ohmi”, która podobnie jak Polak W. Nowakowski jest wielką entuzjastką sportu kolarskiego i na etapach NRD-owskich zawsze towarzyszy na rowerze zawodnikom uczestniczącym w Wyścigu Pokoju. W księdze pamiątkowej p. Charlotte mogliśmy zobaczyć autografy wielu znakomitych kolarzy — między innymi Szurkowskiego.

ZWYCIĘZCA wczorajszego, dziewiątego już etapu został Włoch G. Bottoia wyprzedzając o pół długości roweru Kubanczyka O. More. Liderem klasyfikacji indywidualnej jest nadal S. Zagretdinow (ZSRR), najlepszy z Polaków Andrzej Seredniuk zajmuje szóstą pozycję, w klasyfikacji drużynowej prowadzi ekipa NRD, Polacy na piątym miejscu.

Król czuł się jak Bóg.
— Pewnie, że oficerom. Tylko ich na to stać.
Zamiast towaru dla nas, luksusu dla wybranych.
— Przy tym dranie, których na to stać, należało do tych, których chciałoby się tym mięsem nakarmić! — powiedział Marlowe.
— Główkę to ty masz, niech cię cholera — powiedział z podziwem Timsen. — To genialne. Ja sam znam trzech takich sukisynów, że dałbym sobie rękę uciąć, żeby widzieć jak wpięprzają szczerze mięso, a potem im o tym powiedzie...
— Ja znam dwóch, którym dałbym to mięso nawet za darmo — przerwał mu Marlowe. — Ale jeśli da się im za darmo, to ci dranie zaraz przeważają szczerą nosem!
— Max wstał, starając się przekrzyknąć ogólny śmiech i wrzawę. — Posłuchajcie, chłopcy. Posłuchajcie. Posłuchajcie.
— Wiesz — zwrócił się do Króla — czasami, no, czasami... — Był tak przejęty, że mówienie przychodziło mu z trudnością. — Czasami... nie zawsze byłem po twojej stronie. W końcu każdemu wolno myśleć swoje, nie w tym złego. Ale to... to jest coś tak wielkiego... coś tak... że, no... — Uroczyście podał Królowi rękę. — Chciałbym uściskać rękę człowieka, który na coś takiego wpadł! Powinnością wszyscy uściskać dłoń prawdziwego geniusza. W imieniu wszystkich żołnierzy świata... jestem z ciebie dumny, Królu!
— Max i Król uściskali sobie ręce.
— Sellars, Prouty, Grey... — wyciszał Tex, kołyszając się zamaszycie z boku na bok.
— Grey nie ma pieniędzy — przerwał mu Król.
— Co tam, damy mu trochę — rzekł Max.
— Tego nie możemy zrobić. On nie jest głupi. Zaraz zacznie coś podejrzewać — sprzeciwił się Marlowe.
— No a ten drań Thorsen...
— Nie tylko Amerykanom — rzekł Król. — No, najwyżej paru — dodał ostrożnie.
Wiwaty urwały się nagle.



— A co z Australijczykami?
— Zostaw to mnie, przyjacielu. — Mam już na oku kilkudziesięciu klientów.
— No a Anglijcy?
— Każdy z nas paru znajdzie. — Króla ogarnęło uczucie potęgi i ekstazy. — Jak to dobrze, że to właśnie sukisyni, które mają forsę albo wiedzą jak ją zdobyć, są tmi, których chcemy nakarmić i powiedzieć im po wszystkim, co zjedli.
Tuż przed porą gaszenia świateł Max wpadł do baraku i szepnął do Króla: — Idzie tu strażnik.
— Który?
— Shagata.
— W porządku — rzekł Król, starając się mówić obojętnym tonem. — Sprawdź, czy wszystkie czujki są na miejscu.
— Dobra — odparł Max i wybiegł na dwór.
Król naehylił się ku Marlowe'owi. — Może to jakaś wpadka — powiedział nerwowo. — Chodź, przygotujemy się.
Wysunął się przez okno, upewniwszy się, czy brezentowy daszek wciąż nad jego miejscem. Potem on i Marlowe usiedli i czekali.
Shagata wetknął głowę pod daszek, a poznawszy Króla, wsunął się cicho pod płótno i usiadł. Oparł karabin o ścianę i wyciągnął paczkę „Kooa”.
— Tabe — powiedział.
— Tabe — odparł Marlowe.
— Cześć — rzekł Król. Kiedy brał papierosa, ręką mu drżała.



MICHEL PLATINI to najlepszy od kilku lat piłkarz francuski, „mózg” drużyny narodowej, znakomity wykonawca wolnych i karnych. Ostatnio bronił barw AS Saint-Etienne, od nowego sezonu wraz ze Zbigniewem Bohkiem wzmocnił jedenastkę turyńskiego Juventusa.

Szcypiorniści I ligi kończą sezon

W TYM tygodniu zakończą rozgrywki o ligowe punkty szczypiorniści ekstraklasy. Wszystkie najważniejsze rozstrzygnięcia zapadły już tydzień temu. Tytuł mistrzowski wywalczył zespół wrocławskiego Śląska, wicemistrzem zostało gdańskie Wybrzeże, a pierwszoligowców opuszczają opolska Gwardia i szczecińska Pogoń. Krakowski Hutnik w spotkaniach z Grunwaldem Poznań we własnej hali na Suchych Stawach bronić będzie trzeciej lokaty w tabeli. Teoretycznie hutników w rywalizacji o „brąz” wyprzedzić może nie tylko posiadająca tyle samo punktów Anilana Łódź, ale nawet ustępujący im o 3 punkty najbliższy przeciwnik Grunwald. O zastępczej kolejności tej „trójki” zdecydować więc mecz w Krakowie i w Kielcach, gdzie tamtejsza Korona podejmuje Anilanę.

Specjalne wydanie krakowskiego „Tempa” poświęcone „Mundialowi”

W NAJBLIŻSZYCH dniach ukaze się w kioskach specjalne wydanie krakowskiego „Tempa” w postaci poświęconej historii piłkarskich mistrzostw świata i nadchodzącemu „Mundialowi 82” w Hiszpanii. Na 52 stronach kolorowej gazety znajdują się dane o wszystkich finałach czerwcowej imprezy, program spotkań w poszczególne grupy, zdjęcia drużyn i zawodników, wspomnienia uczestników poprzednich rozgrywek o mistrzostwo naszego globu.
Dodatkową atrakcją jest konkurs sportowy z 50 nagrodami (pierwszą jest telewizor). Cena wysoka — 80 zł — ale dla kibiców futbolu będzie to spora gratka, pozwalająca lepiej śledzić przebieg nadchodzącej batalii piłkarskiej na hiszpańskich stadionach.

Najciekawsze pojedynki zobaczą natomiast kibice z Gdańska. Wybrzeże zmierzy się bowiem z nowo kreowanym mistrzem Polski — Śląskiem Wrocław.

W innych meczach grają: AZS Warszawa — Pogoń Szczecin i Gwardia — Pogoń Zabrze. (js)

„100 imprez dla wszystkich”

W KOLEJNAJ wolnej od pracy sobotę — 22 bm. — krakowskie Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej organizuje, w ramach swojej akcji „100 imprez dla wszystkich”, szereg ciekawych, dostępnych dla każdego gier i zabaw. Oto program: w Nowej Hucie nad zalewem przy ul. Bulwarowej odbędzie się festyn rekreacyjny, w ramach którego przewidziano m. in. pokazy gry w krykieta, minihokeja i ringo (początek o godz. 10), na osiedlu Wieczysta, przy ul. Ugorek 1, rozegrane zostaną turnieje siatkówki badmintonu i rzutków lotkami do tarczy (godz. 11), w Dębikach, w ogródkach działkowych przy ul. Praskiej 26 spotykają się amatorzy gry w kręgle (godz. 10), w Nowej Hucie na os. Stalowym 16 przeprowadzony zostanie turniej tenisa stołowego (godz. 10) a w Myślenicach przy ul. Buczka 3a zawodów badmintonu (godz. 9).
Zapisy uczestników przyjmowane będą przed rozpoczęciem poszczególnych konkurencji. Zapraszamy, życząc pogody i miłej zabawy.